

Nagrobek wylądował POD LASEM

Ktoś wyrzucił go w Skrzyszowie.



STRONA 10

WTOREK 5 PAŹDZIERNIKA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 40 (1089)

Rok XXII

KIEDYŚ STAŁY SZYBY, DZIŚ JEST ORLIK

Ale 52 lata temu w Krostoszowicach doszło do górniczej tragedii.



STRONA 10

Wodziszławski rodzicu, zechciej SIĘ ZMIENIC.

Bo nie wychowujesz,
nie masz autorytetu,
NIE ZNASZ SWOJEGO DZIECKA!



Na zdj. Paulina Goździk, Krystyna Orbik-Skupień i Ewa Smiatek z Wodziszławskiej Placówki Dziennego Wsparcia „Dziupla”.

Fatalny obraz rodziców, nie radzących sobie z wychowaniem dzieci, wyłania się z opowieści wodzisławskich pedagogów i asystentów rodziny. Wskazują, że coraz częściej nie potrafimy być rodzicami. I nie dotyczy to wcale tylko rodzin uważanych za patologiczne. Złe postawy rodzicielskie pojawiają się również tam, gdzie jest ładny dom, rodzice mają dobrą pracę, a dzieci chodzą dobrze ubrane. Pedagodzy przestrzegają, że rośnie pokolenie zagubionych, nie przyzwyczajonych do trudów, pozbawionych autorytetów młodych ludzi. **WIĘCEJ NA STRONACH 12 – 13**

Marklowice
ufundują
rodzicom bon
żłobkowy
200 zł na dziecko.

STRONA 18

ISSN 1508-8820



40

9 771508 882108

REKLAMA

W Radlinie
działa
wyjątkowa
modelarnia

Od 10 lat swoje pasje realizują
tu przyszli inżynierowie.



STRONA 18

SŁUŻBY
ĆWICZYŁY POŻAR
w tunelu kolejowym
w Rydułtowach



STRONA 4



RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM



W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju zatrudnimy

LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE
PRACOWNIKÓW REJESTRACJI

medhouse
centrum medyczne

www.medhouse.pl

DOWOLNA
FORMA
ZATRUDNIENIA

KONTAKT TEL. 534 911 900

KONTAKT E-MAIL rekrutacja@medhouse.pl

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Rodzic dał się zrzucić z piedestału

Sporo miejsca w ostatnich numerach Nowin Wodzisławskich poświęcamy dzieciom, które w obecnych czasach narażone są na różne zagrożenia i z tymi zagrożeniami nie zawsze dają sobie radę. Tydzień temu pisaliśmy o zagrożeniach jakie przyniosła zła nauka w czasie pandemii, a dziś piszemy sporo o tym, na jakie zagrożenia narażają swoje dzieci... rodzice, nie radzący sobie z wychowaniem dzieci.

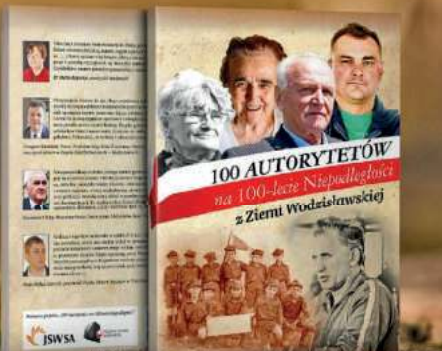
Często w rozmowach towarzyskich mówimy o tym, jak to spora część młodzieży jest arogancka, hałaśliwa, złośliwa, nie słuchająca starszych, nie bacząca na autorytety i w ogóle żadne świętości. Ogólnie źle wychowana. Rzadko kiedy towarzyszy nam jednak refleksja nad tym, co kryje się pod pojęciem złego wychowania. W wywiadzie z wodzisławskimi pedagogami, który publikujemy na stronie 13, padają dramatyczne pytania i stwierdzenia. „Czy rodzice w ogóle odczuwają potrzebę zwrócenia uwagi na dziecko, porozmawiania z nim, pobycia z nim choćby przez chwilę?” – zastanawia się jeden z pedagogów, dopowiadając zaraz, że dzieci czują się dziś przez rodziców osamotnione, ba nawet odrzucone!

„Kto jest dziś przewodnikiem dla dziecka? Co stało się z rodzicem, który kiedyś tłumaczył świat? Rola rodzica zmieniła się, przestał być wzorcem, został zrzuty z piedestału (...). Pozwolił się zrzucić. Ma niewiele do zaproponowania. Przegrywa z postaciami z mediów.” – to kolejna brutalna, ale niestety chyba prawdziwa teza, postawiona we wspomnianym wywiadzie. Teza, która każdemu rodzicowi powinna w głowie wywołać potężny alarm.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



W sobotę 2 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie odbył koncert Ani Wyszkonii z okazji 25-lecia jej kariery. Na miejscu zebrało się sporo wiernych fanów, a sama artystka zagrała świetny koncert, nawiązując do początków swojej kariery z zespołem Łzy na pszowskiej scenie.

25 lat na scenie.

ANIA WYSZKONI ŚWIĘTOWAŁA JUBILEUSZ

PSZÓW Koncert Ani Wyszkonii był wydarzeniem wyjątkowym, zarówno dla jej pszowskich fanów, jak i samej wokalistki. Piosenkarka urodziła się na Śląsku – w Tworówce w powiecie raciborskim, natomiast Pszów jest miejscem, w którym rozpoczęła się jej kariera. To właśnie tutaj powstał zespół Łzy, którego Wyszkonii niegdyś była wokalistką. – Pszów! Dziękuję, że tak ciepło nas przyjęliście. To niezwykle dla mnie wieczór i będę go wspominać bardzo, bardzo długo. Mam nadzieję, że wy też – mówiła Ania Wyszkonii, kiedy publika zgromadziła jej oraz towarzyszącym muzykom owację na stojąco. Podczas koncertu, piosenkarka wraz z zespołem zaprezentowała zarówno starsze piosenki, takie jak „Pan i Pani” czy „Agnieszka”, jak i również te nowsze, w tym „Skrable” – singiel promujący nadchodzącą płytę. – To kobietom chcę zadedykować. Tym bardziej, że jesteśmy na Śląsku, a jak wiadomo, Ślązaczki to są najlepsze dziewczyny, najsilniejsze kobiety. Czy tak? – zapytała tłum, zapowiadając piosenkę „Kobietą Być”.

Powrót na pszowską scenę

Tego dnia w pszowskim MOK-u frekwencja była wręcz zaskakująca. Oczywiście trudno się temu dziwić, w końcu Ania Wyszkonii doskonale wie, co zrobić, by zapewnić swoim fanom show na bardzo wysokim



FOT. NIKOLA MYSZKOWSKA

Wokalistka otrzymała podziękowania od dyrektora MOK-u w Pszowie Marka Hawla

poziomie. Koncert zaczęła od śpiewania pośród publiczności – światła zgasiły, by rozbrzmieć chwilę potem. Artystka niespodziewanie wstała z krzesła na widowni, choć prawdopodobnie nikt nie miał nawet pojęcia, że Ania Wyszkonii tam właśnie siedziała. W trakcie występu zagadywała tłum, opowiadała anegdotki ze swojego życia, śmiała się i tańczyła. W pewnym momencie zeszła ze sceny i ruszyła w stronę balkonu, by zaprosić gości do wspólnego śpiewania.

Ważna opinia rodziców

Od początku występu Ania Wyszkonii nie ukrywała tego,

że jest to dla niej wydarzenie zupełnie inne niż wszystkie – w końcu przyjechała zaśpiewać w swoich rodzinnych stronach. Był to jej pierwszy występ w Pszowie po kilkunastu latach. Za wspaniałe show podziękowali jej zarówno wierni fani, znajomi z dawnych lat, a także dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie – Marek Hawel, oraz organizator koncertu Jerzy Tessar. Piosenkarka obiecała kolejny koncert w Pszowie za rok. – To zawsze są takie koncerty, które wywołują bardzo dużo podekscytowania przede wszystkim, dużo wspomnień. To jest taka podróż sentymalna – opo-

wiadała – Nie ukrywam też, że stres, no bo wiadomo, że chcielibyśmy żeby wszystko wyszło perfekcyjnie. Poza tym wiedziałam, że jest wielu znajomych, że będą moi rodzice. Z każdą kolejną osobą stawiałam wyżej poprzeczkę, ale myślę, że wszystko wyszło super i

bardzo chętnie będę tutaj wracać – mówiła nam już w kulisach Ania Wyszkonii, czekając na opinię rodziców o koncercie, szczególnie mamy, która przed widowiskiem zapowiedziała piosence „Po koncercie powiem Ci jak było...”.

Nikola Myszkowska



Ania Wyszkonii zaprezentowała w Pszowie swoje największe hity, również te z czasu działalności w zespole Łzy

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO



działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2020 r. poz. 1990 ze zmianami).

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących współwłasność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców, położonych przy ul. Tysiąclecia, ul. A. Asnyka, ul. E. Orzeszkowej, ul. 26 Marca, ul. Szkolnej, ul. Pokoju, Placu Zwycięstwa, ul. S. Żeromskiego, ul. kard. S. Wyszyńskiego.

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Sołtys apeluje o poprawę bezpieczeństwa na Raciborskiej

Czy będziemy czekać na wypadek? – sołtys Bełsznicy Eugeniusz Katryniok podczas sesji rady gminy apelował o poprawę bezpieczeństwa na ulicy Raciborskiej między Bełsznicą a Rogowem.

BEŁSZNICA Podczas sesji rady gminy Gorzyce, która odbyła się w czwartek 30 września, Eugeniusz Katryniok, sołtys Bełsznicy, poprosił radę o wsparcie w działaniu, które zamierza podjąć. Chodzi o poprawę bezpieczeństwa na modernizowanej ulicy Raciborskiej, która łączy Bełsznicę i Rogów. – Po nowej nawierzchni pędzą tiry, co stanowi duży problem. Jest tam ograniczenie prędkości do 40km/h, ale kierowcy tego nie respektują. Lepiej byłoby zadziałać prewencyjnie, niż czekać aż dojdzie tam do jakiegoś wypadku – powiedział. Dodał, że

zamierza złożyć w tej sprawie pismo do Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, w którym będzie wnioskował o poprawę bezpieczeństwa kierowców i pieszych na tym odcinku drogi. Chciałby, aby została zamontowana tam sygnalizacja świetlna wzbudzana lub aktywna na przejściu dla pieszych.

Czy będzie jakieś rozwiązanie?

Przewodniczący sesji Piotr Wawrzyczny jako doraźne i tymczasowe rozwiązanie zalecił skorzystanie z Krajowej

Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Dzięki temu systemowi każdy obywatel może poinformować policję o wykroczeniach i przestępstwach, które zaobserwował. Takie rozwiązanie, nawet tymczasowe, według sołtysa Katrynioka, nie jest jednak wystarczające. Thumaczył, że zanim modernizacja drogi zostanie ukończona, już można pomyśleć o poprawie bezpieczeństwa i zapobiec potencjalnym wypadkom. Do sprawy odniósł się również wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk, który zaproponował przedyskutowanie tego problemu podczas

spotkania, które odbędzie się po wyborze wykonawcy tego odcinka nawierzchni. Termin spotkania ma zostać ustalony.

Modernizacja ulicy Raciborskiej

Zarząd Powiatu Wodzisławskiego pozyskał ok. 7,3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na modernizację kolejnego odcinka ul. Raciborskiej w Bełsznicy i Rogowie w gminie Gorzyce. To kontynuacja inwestycji rozpoczętej w 2019 r., a polegającej na kompleksowej modernizacji jednej z głównych dróg powiatowych na terenie gminy Gorzyce. Re-



Eugeniusz Katryniok zaapelował o zamontowanie sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych

alizację tegorocznego etapu ze względu na jego skalę rozłożono na dwa lata. Tym razem przebudowany zostanie dwukilometrowy odcinek od skrzyżowania z ul. Czyżowicką w Bełsznicy do skrzyżowania z ul. Sportową w Rogowie.

W ramach inwestycji konstrukcja jezdni zostanie wykonana od podstaw. Zostaną też przebudowane istniejące chodniki i kanalizacja deszczowa. Przebudowie ulegną także skrzyżowania z innymi drogami.

(apa)

Podczas sierpniowej sesji Rady Miasta radny Wojciech Koźlik zwrócił uwagę na problem dzikiej noclegowni bezdomnych znajdującej się w Rydułtowach. Apelowal o jej zlikwidowanie.

Bezdomni zniknęli, śmieci zostały

RYDUŁTOWY Podczas sesji Rady Miasta Rydułtowy, która odbyła się 25 sierpnia, radny Wojciech Koźlik zaapelował do burmistrza Rydułtów Marcina Połomskiego o pilną likwidację dzikiego noclegowiska bezdomnych, znajdującego się między jednym z prywatnych domów a sklepem sieci Biedronka przy ulicy Raciborskiej w Rydułtowach. – Dwie lub trzy osoby mieszkają tam

na stałe, zorganizowały sobie tam miejsce do spania. Bardzo źle to wygląda, a jest to teren, który praktycznie graniczy z prywatną posesją – twierdził podczas sesji Wojciech Koźlik. Dodał, że w Rydułtowach nie powinno być takich miejsc.

Policja nie potwierdziła informacji, jakoby osoby bezdomne miałyby nocować na terenie trawiasto-leśnym za sklepem Biedronka przy ul.

Raciborskiej w Rydułtowach. – W ostatnim czasie nie mieliśmy zgłoszeń dotyczących wymienionego problemu we wskazanym miejscu – informuje rzecznik prasowy st. asp. Małgorzata Koniarska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. Z kolei burmistrz Rydułtów Marcin Połomski podczas sesji zapowiedział, że pierwszym krokiem zrobionym przez magistrat będzie sprawdzenie, do kogo należy teren, który został zajęty jako dzika noclegownia, a dopiero później można wszczynać jakiegokolwiek działania mające na celu zlikwidowanie jej. Zapytaliśmy urzędników, na jakim etapie jest rozwiązywanie tego problemu i uzyskaliśmy odpowiedź, że grunt, który osoby

bezdome wykorzystują do przebywania, należy do PKP. – Został wystosowany wniosek do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Rydułtowach o uprzątnięcie tego terenu i zostało to zrobione – zapewnia Krzysztof Jędrośka, sekretarz Urzędu Miasta Rydułtowy. Sprawdziliśmy to i wygląda na to, że we wskazanym przez radnego miejscu osoby bezdomne już nie nocują, jednak



Na terenie za sklepem sieci Biedronka przy ulicy Raciborskiej w Rydułtowach prawdopodobnie nocowali bezdomni

mimo zapewnień, teren nie został dokładnie uprzątnięty – nadal jest zaśmiecony. Wśród

śmieci są opakowania po produktach spożywczych, ubrania i fragmenty mebli.

(apa)



Na drzewie wisiał ręcznik sprawiając wrażenie, jakby ktoś celowo tak go odwiesił i miał go ponownie użyć

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**
hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.pl

Bioenergoterapeuta-Gabinet Bioenergoterapii Beata Gryga

- Uruchamiam powrót sił witalnych.
- Wzmacniam energię psychiczną oraz energię komórkową.
- Uruchamiam procesy leczenia przy stanach chorobowych.
- Oczyszczam zaburzenia energetyczne m.in. uroki, cienie, kłątwy, nawiedzenia, żyły wodne.
- Wykonuję odczyt energetyczny zdrowotny oraz egzystencjalny.

ZAPRASZAM DO GABINETU

Jastrzębie-Zdrój, ul. 1 Maja 43

Wtorek, Środa, Czwartek w godzinach 11.00 – 17.00

Możliwość innego terminu po konsultacji telefonicznej

Tel. 795046101 | mail: gryga-energo@op.pl | www.cech-bioenergo.pl



Tunel kolejowy miejscem ĆWICZEŃ SŁUŻB

RYDUŁTOWY W sobotę, 25 września w tunelu kolejowym w Rydułtowach odbyły się ćwiczenia sztabowe pod nazwą „Tunel 21”. W ćwiczeniach wzięli udział między innymi policjanci z Rydułtów, Wodzisławia Śląskiego, a także z Oddziału Prewencji w Katowicach oraz strażacy.

Organizatorem przedsięwzięcia był Śląski Urząd Wojewódzki. Tematem ćwiczeń była akcja ratownicza oraz ewakuacja, prowadzona w związku z zadymieniem oraz pożarem składu pasażerskiego w tunelu kolejowym w Rydułtowach. Na miejscu akcję ratowniczo-gaśniczą prowadzili strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach, Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim oraz Oddziału Prewencji w Katowicach zabezpieczali



Policjanci pomagali w transporcie potencjalnych poszkodowanych do punktu medycznego

zabezpieczali

miejsce zdarzenia. Część policjantów pomagała przy transporcie poszkodowanych do punktu, gdzie przekazywano

ich Ratownictwu Medycznemu. Na miejscu pracowały też inne służby: policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, funkcjonariusze Komendy Regionalnej Służby Ochrony Kolei w Katowicach, Ochotnicza Straż Pożarna z Rydułtów, pracownicy PKP, Śląskich Kolei i inni. Ćwiczenia sztabowe zakończyły się przed 13.00. (red.)



Akcja była symulacją pożaru pociągu w tunelu oraz związanej z tym ewakuacji pasażerów



Na miejscu trenowali strażacy, policjanci, pracownicy PKP, Kolei Śląskich i wiele innych osób

PKS
RACIBÓRZ

**CHCESZ ZMIENIĆ PRACĘ?
CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ AUTOBUSU?**

Umożliwi ci to PKS w Raciborzu Sp. z o.o. finansując
zdobycie uprawnień na autobus (kat. D)!

ZGŁOŚ SIĘ JUŻ DZIŚ!

**U nas możesz zarobić
do 6.000 zł**

Więcej szczegółów pod numerem tel. **32 415 33 80**
wew. **106** (Kadry) lub osobiście w siedzibie firmy PKS
w Raciborzu ul. Środkowa 5

Rozstrzygnięcie przetargu na remont ul. Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl. zostało oprotetowane przez jednego z oferentów, co na kilka miesięcy zablokowało realizację inwestycji. W efekcie zadanie zostanie zakończona nie w tym, a w przyszłym roku.

Co dalej z remontem granicznego odcinka ul. Czarnieckiego?

WODZISŁAW ŚL. 13 maja wodzisławskie starostwo poinformowało, że Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl. ogłosił przetarg na przebudowę ul. Czarnieckiego od tzw. skrzyżowania pięciu dróg do granicy z gminą Godów. Termin składania ofert minął pod koniec maja i choć wykonawca został wybrany, to starostwo nie mogło podpisać z nim umowy. Powód? Skarga jednej z firm biorąca udział w przetargu.

Odwołanie oferenta

Jak tłumaczył nam kilka tygodni temu kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski, choć przetarg został rozstrzygnięty, a wykonawca wybrany, to samo postępowanie stało się w miejscu, ponieważ od decyzji zamawiającego odwołanie złożył inny z wykonawców, którego oferta nie została wybrana, bo była mniej korzystna. Zgodnie z obowiązującymi przepisami sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO) i przez

ostatni tydzień trwało oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy. – Do tego czasu nie możemy nawet podpisać umowy z wybranym wykonawcą. Liczymy na szybką decyzję KIO, aby móc rozpocząć tę inwestycję, lecz trudno nam określić, jak długo może trwać to postępowanie – mówił nam Wojciech Raczkowski.

Decyzja KIO

Postępowanie w KIO już się skończyło. – Firma, która odwołała się od rozstrzygnięcia przetargu, sprawę przegrała. KIO potwierdziło prawidłowość działania PZD. Wprawdzie oferent może jeszcze złożyć skargę na decyzję KIO do sądu, ale nie wstrzyma to już procedury rozpoczęcia inwestycji – przekazuje nam Wojciech Raczkowski. – Niestety oferent swoim działaniem zablokował możliwość realizacji tego zadania na pewien czas, podczas którego możliwe było już podjęcie prac – dodaje. W efekcie rada powiatu wodzisławskiego podczas wrześniowej sesji, która odbyła się 30 września,

została poproszona o umieszczenie zadania w Wieloletniej Prognozie Finansowej powiatu. – Takie działanie formalne jest niezbędne, aby zadanie rozpoczęte w tym roku mogło zostać dokończzone w roku przyszłym – wyjaśnia Raczkowski. Rada przychyliła się do prośby. W efekcie umowa z wykonawcą miała zostać podpisana 4 października.

Koniec prac w przyszłym roku

Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca inwestycji na jej realizację będzie miał 130 dni od momentu podpisania umowy. Dlatego starostwo wie, że inwestycja zostanie zakończona w przyszłym roku. – Warunki pogodowe późną jesienią i zimą zapewne również wpłyną na termin ukończenia inwestycji – zwraca uwagę Raczkowski. Przypomnijmy, że w ramach zadania na długości prawie 700 metrów droga ma zostać odwodniona, poszerzona i zyskać nową nawierzchnię. Roboty za kwotę wynoszącą około 1,3 mln zł wykona przedsiębiorstwo z Ćwiklik. (juk)

Zarząd powiatu wodzisławskiego przyznał stypendia dla przyszłych pielęgniarek i pielęgniarzy, którzy po ukończeniu studiów rozpoczną pracę w wodzisławsko-rydułtowskiej lecznicy. – Cieszymy się, że program się sprawdza i że w tym roku zainteresowanie nim jest większe niż w roku ubiegłym – słyszymy w wodzisławskim starostwie.

Pięciu chętnych na pielęgniarskie stypendia

POWIAT Studenci kierunku pielęgniarstwa już po raz drugi mogli składać wnioski o stypendium, jakie zaproponowali im władze powiatu wodzisławskie. W ten sposób powiat chce pozyskiwać brakującą kadrę do Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Jakim zainteresowaniem cieszył się tegoroczny nabór?

Tysiąc złotych na miesiąc

Przypomnijmy, że stypendium wynosi 1000 zł na miesiąc przysługujące w czasie trwania roku studiów, czyli od 1 października 2021 r. do 30 czerwca 2022 r. Głównym warunkiem jego uzyskania było zobowiązanie do podjęcia zatrudnienia w wodzisławsko-rydułtowskiej lecznicy po zakończeniu studiów pierwszego lub drugiego stopnia na kierunku pielęgniarstwa jednak nie później niż w ciągu 3 miesięcy od zakończenia studiów, na okres nie krótszy niż 3 lata. Tegoroczny nabór trwał do 20 września.

Pięć złożonych wniosków

Jak przekazuje nam Wojciech Raczkowski z wodzisławskiego starostwa,

wnioski o stypendium złożyło 5 osób. – Zarząd powiatu zdecydował o przyznaniu stypendium wszystkim ubiegającym się o nie osobom, czyli 4 paniom i 1 panu. 2 osoby są mieszkańcami powiatu wodzisławskiego, 3 są spoza naszego regionu – mówi nam Raczkowski. Dodaje, że starostwo jest zadowolone z wyników naboru, ponieważ zainteresowanie nim było większe niż w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że wówczas o stypendium ubiegały się zaledwie 2 osoby.

Rokująca inicjatywa

– 2 panie korzystające ze stypendium w roku akademickim 2020/2021 już nawiązały kontakt z PPZOZ-em w celu omówienia warunków i terminu ich przyjęcia do pracy. Mamy nadzieję, że to dobrze rokuje tej inicjatywie na przyszłość. W obecnej sytuacji kadrowej polskich szpitali, w tym naszego PPZOZ-u pozyskanie każdej nowej osoby do pracy jest dla nas powodem do zadowolenia – mówi nam na koniec Wojciech Raczkowski. Na nasze pytanie, czy program będzie realizowany w latach następnych, odpowiada krótko: „mamy taką nadzieję”. (juk)

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA

12 SPOSOBÓW NA ZDROWIE

Podaje je Europejski Kodeks Walki z Rakiem, który pomaga ograniczyć ryzyko zachorowania na raka, poprawić formę fizyczną i psychiczną. Gdybyśmy przestrzegali kodeksu, w Europie można byłoby uniknąć prawie połowy zgonów z powodu raka.

Nawet 90 proc. przypadków chorób nowotworowych zależy od czynników zewnętrznych, nad którymi mamy częściową kontrolę. Warto zatem je ograniczyć albo wyeliminować.

PO CO NAM KODEKS?

Większość z nas bez trudu dostosuje się do prostych reguł, aby nie mieć do czynienia z nowotworem złośliwym. Kodeks zawiera 12 zasad dotyczących prewencji nowotworów:

- pierwotnej – czyli ograniczania wpływu czynników ryzyka (tzw. kancerogenów) na nasz organizm,
- wtórnej – czyli wykrywania choroby na wczesnym etapie.

PRZESTRZEGAJ ZASAD KODEKSU:

1. Nie pal tytoniu i nie używaj go w żadnej postaci

Przez tytoń umiera około 6 mln osób rocznie. Palenie tytoniu jest główną przyczyną zachorowań na nowotwory, wśród których najczęstszy to rak płuca. To jeden z najgorszych rokujących nowotworów złośliwych. Zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka można poprzez rzucenie palenia. Jeśli potrzebujesz wsparcia w pozbyciu się nałogu, zadzwoń do Ogólnopolskiej Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym tel. 801 108 108, 22 211 80 15 (czynna: pon-pt 11-19).

2. Zwalczaj biernie palenie

Szkodzi nie tylko palenie, ale i przebywanie wśród palaczy. Dym tytoniowy zawiera substancje rakotwórcze. Jego wdychanie może być przyczyną przedwczesnej śmierci, raka płuca, choroby wieńcowej i chorób układu oddechowego. Natomiast u dzieci nasila występowanie częstszych infekcji układu oddechowego, ucha środkowego i astmę. Dlatego zakaż palenia w domu i postaraj się, aby miejsca pracy były wolne od tytoniu.

3. Utrzymuj prawidłową masę ciała

Zdrowe odżywianie i aktywne życie poza zmniejszeniem ryzyka wystąpienia raka, pozwala zmniejszyć ryzyko wystąpienia innych powikłań zdrowotnych powodowanych przez nadmiar tłuszczu. Otyłość i nadwaga zwiększają ryzyko: nowotworów jelit (jelita grubego i odbytu), nerek, gardła (przełyku), trzustki i woreczka żółciowego, u kobiet nowotworów piersi (po menopauzie), błony śluzowej macicy i jajników. Dlatego staraj się wybierać produkty spożywcze, które zawierają niewiele kalorii w 100 gramach, zwracaj uwagę na wielkość porcji, bądź aktywny fizycznie i kontroluj masę ciała.

4. Bądź aktywny fizycznie w codziennym życiu. Ogranicz czas spędzany na siedząco

Aktywność fizyczna zmniejsza ryzyko pojawienia się raka jelita grubego, a także raka piersi i błony śluzowej macicy. Ruch wpływa na utrzymanie prawidłowej wagi, dzięki czemu zmniejsza się ryzyko nowotworów nerek, trzustki, gardła (przełyku) i woreczka żółciowego. Optymalnie powinniśmy poświęcać każdego dnia 60 minut na ruch o średniej intensywności (np. taniec, szybki marsz, pływanie w wolnym tempie) lub 30 minut o wysokiej intensywności (np. aerobik, bieg, trening na siłowni).

5. Przestrzegaj zaleceń prawidłowego sposobu żywienia

Zrównoważona dieta, dzięki produktom roślinnym bogatym w błonnik, ogranicza ryzyko nowotworów układu pokarmowego:

- jedz dużo produktów pełnoziarnistych, roślin strączkowych, warzyw i owoców,
- ogranicz spożycie produktów o wysokiej zawartości cukru lub tłuszczu i unikaj napojów słodzonych,
- unikaj przetworzonego mięsa, czerwonego mięsa i żywności z dużą ilością soli.

6. Ogranicz alkohol albo całkiem z niego zrezygnuj

Picie alkoholu może przyczynić się do wystąpienia raka: jamy ustnej, przełyku, gardła i krtani, wątroby, jelita grubego (okrężnicy i odbytnicy) i piersi. Zmniejszenie spożycia lub całkowite unikanie alkoholu obniża to ryzyko.



7. Unikaj nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne (dotyczy to szczególnie dzieci). Nie korzystaj z solarium

Większość czerniaków i nowotworów skóry jest związana z nadmiernym promieniowaniem ultrafioletowym, czyli działaniem słońca i solarium. Rak skóry jest najczęstszy w regionach, gdzie dominuje jasna karnacja (w tym w Polsce). Dlatego chroń się przed słońcem i używaj produktów przeznaczonych do ochrony przeciwsłonecznej.

8. Chroń się przed substancjami rakotwórczymi w miejscu pracy. Postępuj według zasad bezpieczeństwa i higieny pracy

W środowisku pracy możemy być narażeni m.in. na działanie takich pierwiastków, jak chrom, nikiel czy arsen, które zwiększają ryzyko wystąpienia raka płuca. Produkty ropopochodne i arsen, mogą sprzyjać pojawieniu się nowotworu skóry. Dlatego istotne jest przestrzeganie przepisów BHP w miejscu pracy.

9. Dowiedz się, czy w domu jesteś narażony na naturalne promieniowanie spowodowane wysokim stężeniem radonu. Postaraj się zmniejszyć jego poziom

Radon to naturalny gaz promieniotwórczy, na którego działanie można być narażonym, nawet przebywając w domu. Promieniowanie radonu zwiększa ryzyko zachorowania na raka płuca.

10. Karmienie piersią zmniejsza u matki ryzyko zachorowania na nowotwory. Ogranicz stosowanie hormonalnej terapii zastępczej

Kobiety, które karmią piersią przez dłuższy czas, są mniej podatne na raka piersi niż matki, które tego nie czynią. Karmiąc, zmniejszają także ryzyko zachorowania na raka jajnika oraz raka błony śluzowej macicy.

Należy unikać lub ograniczać hormonalne terapie zastępcze, które wykorzystuje się dla złagodzenia objawów menopauzy u kobiet. Zwiększają one ryzyko niektórych nowotworów.

11. Zadbaj o szczepienia ochronne dzieci przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (dotyczy noworodków) i wirusowi brodawczaka ludzkiego – HPV (dotyczy dziewcząt)

Zakażenia wirusami i bakteriami są przyczyną prawie 1/5 nowotworów. Wśród najgroźniejszych są: wirusy brodawczaka ludzkiego (HPV), mogące wywołać raka szyjki macicy i odbytu, jamy ustnej, wirusowe zapalenie wątroby typu B (HBV) i wirusowe zapalenie wątroby typu C (HCV). Szczepionki są skuteczną metodą profilaktyki.

12. Bierz udział w programach badań przesiewowych

Celem badań przesiewowych jest wczesne wykrycie i leczenie nowotworów, zanim pojawią się pierwsze objawy. W Polsce, jak w Unii Europejskiej, zaleca się przeprowadzanie badań przesiewowych w kierunku raka jelita grubego (dla kobiet i mężczyzn), raka piersi i raka szyjki macicy, w ramach zorganizowanych programów.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na
www.planujedlugiezycie.pl
lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie:
planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

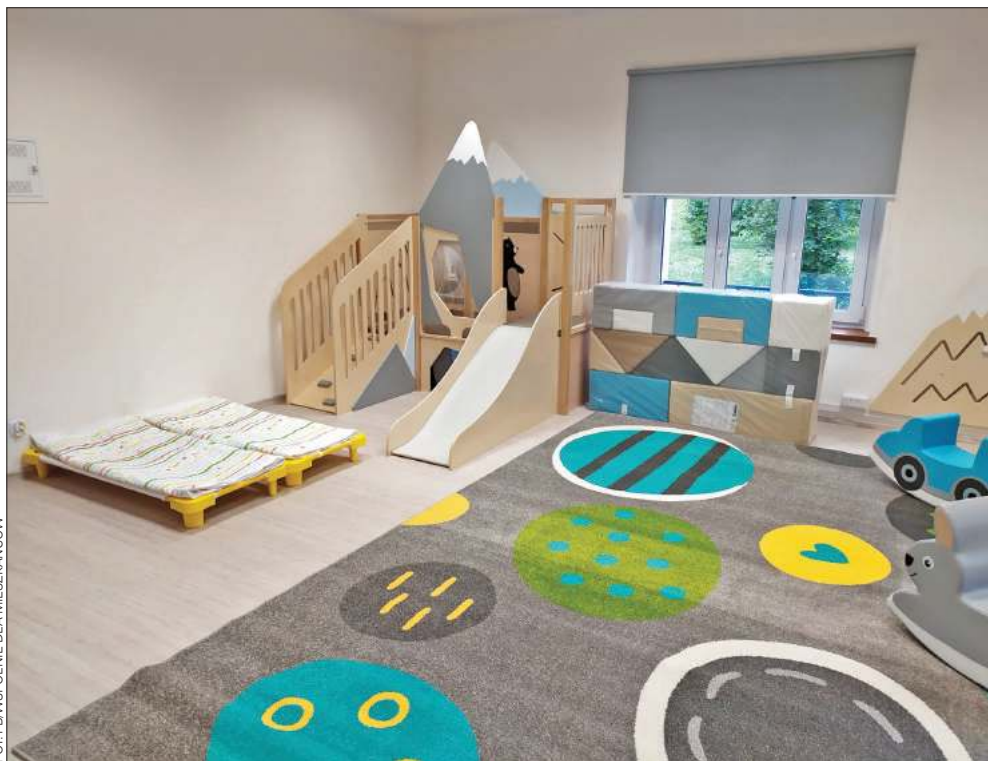
Markłowiccy radni podczas jednego z ostatnich wspólnych posiedzeń komisji rozmawiali o możliwości finansowego wsparcia mieszkańców, których pociechy uczęszczają do żłobków i klubów dziecięcych. Zdecydowali się na tego typu formę pomocy mieszkańców, ale tylko tych, których dzieci chodzą do placówek na terenie Markłowic.

Gmina dopłaci do czesnego w prywatnych żłobkach

MARKŁOWICE Temat tzw. bonu żłobkowego, będącego formą wsparcia dla rodziców, którym nie udało się zapisać dziecka do gminnej placówki opiekuńczej, był po raz pierwszy rozpatrywany przez markłowicką radę już w kwietniu. Wówczas wójt Tadeusz Chrószcz zaproponował radnym, że środki na ten cel mogłyby zostać uwzględnione w przyszłorocznym budżecie, a całą sprawę warto omówić po otwarciu pierwszego na terenie gminy prywatnego żłobka. Taka placówka, którą ulokowano w gminnym budynku po byłym przedszkolu, rusza z początkiem października. W efekcie radni kilka tygodni temu ponownie wrócili do dyskusji na jednym z ostatnich wspólnych posiedzeń komisji.

Pomoc wcześniej niż zapowiadano

W trakcie obrad wójt Chrószcz wyjaśnił, że w związku z tym, że w budżecie pojawiły się dodatkowe środki w kwocie 469 tys. zł wynikające ze zwiększonej opłaty eksploatacyjnej, bon mógłby zostać wprowadzony, nie w przyszłym, a jeszcze w tegorocznym budżecie. Następnie głos zabrała dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych Anna Białek. Poinformowała, jak przedstawia się sytuacja bonu na terenie powiatu wodzisławskiego. – W tych gminach, w których on funkcjonuje, dotacje wahają się w granicach 100 – 150 zł i dotyczą wyłącznie dzieci



Tak wygląda jedna z sal nowego żłobka

zamieszkujących na terenie danej gminy, korzystających na terenie tej gminy z opieki

żłobkowej – podkreśliła dyrektor Białek. Dodała, że projekt uchwały dotyczący finanso-

wego wsparcia mieszkańców, których pociechy uczęszczają do żłobków i klubów dziecięcych, zawierać będzie sformułowanie, że chodzi o placówki, które funkcjonują na terenie Markłowic.

Pytania radnych, odpowiedzi urzędników

Następnie głos zabrali radni, m.in. Ewa Skupień oraz Piotr Pękała. Ten drugi pytał, czy gminę stać na udzielenie dotacji w roku bieżącym, z kolei radna Skupień dopytywała, na jakim poziomie kształtują się wydatki rodziców związane z opieką żłobkową. Radni pyta-

li także, ile dzieci do nowego żłobka może uczęszczać oraz czy zrobiono rozeznanie, pod kątem rodziców, którzy posyłają dzieci do żłobków poza terenem Markłowic.

Dyrektor Białek poinformowała radnych, że opłata za żłobek kształtuje się na poziomie średnio około między 800, a 1000 zł miesięcznie za jedno dziecko. Odpowiedziała także, że z prywatnych źródeł posiada informacje, że są sytuacje, w których dziecko mieszkańca Markłowic uczęszcza do żłobka poza gminą, ale rozeznanie w tej kwestii nie było robione. Wójt Chrószcz natomiast wyjaśnił, że na dwóch poziomach budynku przygotowanych jest 30 miejsc. – Nie mamy informacji, czy i jak duże będzie zainteresowanie umieszczeniem dzieci w żłobku. Obecnie stać nas na pokrycie kosztów ewentualnej dotacji do końca 2021 r., ponieważ na chwilę obecną dzieci z Markłowic do żłob-

ka zapisano kilkoro – mówiła skarbnik Jolanta Mrozek. Dodała, że z tytułu wynajmu budynku do gminnej kasy co miesiąc wpływa 3 tys. zł.

Decyzja podjęta

W wyniku dyskusji radny Pękała zaproponował, aby wysokość dotacji celowej na pobyt dziecka z terenu Markłowic w żłobku, funkcjonującym na terenie gminy, wynosiła 200 zł na dziecko miesięcznie. W tym miejscu radny Marcin Sieniawski, poddał pod zastanowienie radnych, czy bonem objąć wszystkie dzieci mieszkające na terenie Markłowic, czy tylko dzieci posyłane do żłobków lub klubów dziecięcych ulokowanych na terenie gminy. Większość radnych opowiedziała się jednak za drugą opcją, przychylając się do wcześniejszej propozycji radnego Pękały. W trakcie wrześniowej sesji radni potrzymali swoje stanowisko w tej sprawie.

(juk)

Jak będzie działał bon?

W trakcie wrześniowej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie określenia wysokości i zasad ustalania oraz rozliczania dotacji celowej z budżetu gminy dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie gminy. To właśnie ten dokument określa i reguluje, w jaki sposób bon żłobkowy będzie działał. Zapisano tam, że dotacji udziela się na podstawie pisemnego wniosku, który podmiot prowadzący żłobek lub klub dziecięcy składa do Urzędu Gminy Markłowice. Określa w nim m.in. liczbę dzieci, które uczęszczają do żłobka, a które są również mieszkańcami gminy. W uchwale zapisano także, że dotacja będzie przekazywana placówkom w miesięcznych transzach na podstawie wykazu dzieci, które w ostatnim miesiącu korzystały z opieki żłobka lub klubu dziecięcego.

Rozpoczęto prace związane z przebudową budynku Urzędu Gminy Markłowice. W związku z tym powstaną utrudnienia komunikacyjne dla odwiedzających magistrat. Planowo potrwać one przez około 5 miesięcy.

Urząd będzie bardziej dostępny. W Markłowicach montują windę

MARKŁOWICE Nie od dziś wiadomo, że osoba na wózku inwalidzkim w markłowickim urzędzie gminy nie dostanie się swobodnie na obrady radnych, nie wspominając już o spotkaniu z wójtem w jego gabinecie. Powód jest prosty. Nie ma windy w gmachu magistratu. O potrzebie jej budowy mówi się już od wielu lat. W końcu plany się materializują.

Wybrano wykonawcę

Pod koniec czerwca urząd utworzył przetarg na zadanie pn. Rozbudowa budynku Urzędu Gminy w Markłowic-

cach o szyb windy osobowej i przebudowa klatki schodowej. Złożono tylko jedną ofertę. Na leżała ona do firmy FOBUD z Markłowic. W efekcie to właśnie ona za nieco ponad 1 mln zł zajmie się realizacją inwestycji. Gmina pozyskała dofinansowanie w kwocie 260 tys. zł na to zadanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Przypomnijmy, że we wcześniejszych latach markłowiccy wóldarze podejmowali już próby realizacji przedsięwzięcia. Bez powodzenia. Powód? Nikt nie zgłaszał chęci jego wykonania.

Zamkną główne drzwi

Zakończenie szeregu prac, które już się rozpoczęły, zaplanowano na luty przyszłego roku. Do tego czasu mieszkańcy korzystający z usług urzędu muszą się liczyć z utrudnieniami. Jakimi? W trakcie prac budowlanych wejście główne magistratu zostanie zamknięte na okres około 2 miesięcy. Konkretna data jeszcze nie jest znana, ale jak zapewniają urzędnicy, zostanie ona podana mieszkańcom w odpowiednim czasie. Po zamknięciu wejścia głównego do urzędu zaintereso-

wane osoby będą mogły wejść od strony wschodniej budynku, tam też przeniesione będą wszelkie materiały informacyjne, które wcześniej były dostępne przy wejściu głównym. – Proponujemy również wejście przez Ośrodek Pomocy Społecznej z poziomu garaży od strony placu za budynkiem gminy. Na korytarzu OPS są w sposób widoczny oznakowane drzwi wejściowe do urzędu – przekazują nam markłowiccy urzędnicy, podkreślając, że jeżeli mieszkańcy napotkają jakiegokolwiek problemy związane z prawi-

dową komunikacją lub orientacją w obiekcie, to niezbędną pomoc otrzymają w każdym biurze urzędu.

Co zrobia?

Zakres prac związanych z budową windy jest dość znaczny. Zadanie obejmuje: rozbudowę bryły budynku urzędu o nowy zewnętrzny szyb windy osobowej umożliwiający komunikację pomiędzy kolejnymi kondygnacjami budynku od poziomu parteru po piętro I i II; wykonanie instalacji oddymiania klatki schodowej, wydzielenie stref

i powiązany z tym system oświetlenia ewakuacyjnego, w tym roboty uzupełniające polegające na przebudowie w rejonie przedmiotowej klatki schodowej stropu nad ostatnią kondygnacją, przebudowę połączy dachu oraz wydzielenia z powierzchni komunikacyjnej pomieszczenia technicznego na poziomie piwnic; wydzielenie przeciwpożarowe klatki schodowej; przebudowa wewnętrznej instalacji hydrantowej oraz przebudowa instalacji elektrycznej na klatce schodowej.

(juk)



Pierwszy prywatny żłobek powstał przy ul. Wyzwolenia 136, czyli w budynku dawnego przedszkola

Radlińscy radni nie kryli rozgoryczenia podczas ostatniej sesji rady miasta, która odbyła się w zeszły wtorek, 28 września, w Miejskim Ośrodku Kultury. Ich pretensje i zarzuty dotyczyły nieadekwatnie wysokich, w ich odczuciu, kosztów budowy kontenerów mieszkalnych, które miały stanowić tymczasowe miejsce zamieszkania dla lokatorów budynku przy ulicy Hallera w Radlinie.

Miasto rezygnuje z kontenerów mieszkalnych, bo za drogie: „A nie mówiliśmy?”

RADLIN Planowana przez miasto inwestycja polegająca na remoncie budynku przy ulicy Hallera (Inco) wymaga wyprowadzki jego mieszkańców. Po rozmowach z urzędnikami okazało się, że większość z nich nie chce przeprowadzać się w inny rejon miasta. W efekcie urzędnicy wymyślili, żeby mieszkańców skierować do ośmiu modułowych kontenerów mieszkalnych, które zostałyby usadowione w bezpośrednim sąsiedztwie remontowanego budynku. Urzędnicy planowali, aby po zakończeniu remontu lokatorów zalegający z płatnościami, pozostali w kontenerach. Miało powstać 8 kontenerów, czyli 4 mieszkania. Okazało się jednak, że mimo projektu i otrzymanego pozwolenia na budowę, kontenery nie powstaną. Dlaczego?

Gdzie zamieszkają mieszkańcy budynku przy ulicy Hallera?

Radna Romana Radowska-Polnik powiedziała na ostatniej sesji rady miasta, że autopoprawką zapadła decyzja o rezygnacji z budowy kontenerów mieszkalnych. – Wydaliśmy na ten projekt 27 130 zł i chciałabym się dowiedzieć, co my teraz zrobi-

my z tym projektem – pytała. Na to pytanie odpowiedział Zbigniew Podleśny, zastępca burmistrza Radlina, mówiąc, iż projekt budowlany tworzy się po to, aby wiedzieć, co i jak zbudować, ale dotyczy też uzyskania informacji o kosztach. – Po zaprojektowaniu kontenerów mieszkaniowych uzyskaliśmy informację o kosztach tego przedsięwzięcia. Ten projekt jest prawomocny i nadaje się do wykonania. Natomiast nie nadaje się do wykonania w obecnej sytuacji, która panuje na rynku budowlanym, gdzie kosztorysy ofertowe potencjalnych wykonawców przekroczyły nasz budżet na ten cel o przeszło pół miliona złotych. Uznaliśmy więc, że nieracjonalne byłoby wydatkowanie o pół miliona więcej niż zakładaliśmy – tłumaczył. Wyjaśnił również, że zmieniła się także sytuacja związana z potrzebami lokatorów budynku przy ulicy Hallera, którzy mieli zamieszkać w kontenerach. – Kiedy omawialiśmy ten problem na czerwcowej sesji, mówiliśmy o czterech wielodzietnych rodzinach, które miałyby zamieszkać w budynkach modułowych. Natomiast z czterech rodzin zostały już tylko dwie potrzebujące po-

mocy – dodał Podleśny. Wzdłuż słów zastępcy burmistrza, biorąc pod uwagę tę zmianę, udało się wygospodarować jedno duże mieszkanie przy ulicy Rydułtowskiej do podziału dla tych dwóch rodzin, gdzie będą mogły zamieszkać na czas remontu ich mieszkań przy ul. Hallera. Zbigniew Podleśny nadmienił również, że ulica Rydułtowska znajduje się w tym obrębie miasta, gdzie te rodziny chciały pozostać. – Mając na uwadze to, że jesteśmy w stanie zabezpieczyć nasze główne cele, czyli opróżnić mieszkania przy ulicy Hallera 32 i 34 i zapewnić tym dwóm rodzinom dach nad głową, jednocześnie pozostawiając ich w tej samej dzielnicy Radlina, uznaliśmy, że nie będziemy teraz realizować projektu budowy kontenerów mieszkalnych – podsumował.

Finanse od początku budziły emocje

Niezbędne pieniądze do zrealizowania szeroko zakrojonego remontu budynku przy ul. Hallera urząd chciał pozyskać ze funduszy zewnętrznych. Miasto otrzymało na ten cel – 801 195 zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz

94 258 zł z budżetu państwa, czyli łącznie prawie 900 tys. zł. Wśród radnych ta kwota od początku budziła sprzeciw i zdziwienie, a teraz dodatkowo krytykują magistrat za wydanie ponad 27 tys. zł na projekt budowy kontenerów, który nie zostanie zrealizowany. – Wydaliśmy przeszło 27 tys. zł na projekt, który będzie leżał w szufladzie. W końcu rada zapomni, że istniał w ogóle taki projekt – zarzucała magistratowi radna Radowska-Polnik. Dodała także, że radni od początku wskazywali na fakt, iż projekt i budowa kontenerów mieszkaniowych to zbyt duży wydatek dla Radlina.

Zbigniew Podleśny odpowiedział na te zarzuty tłumacząc, że realizacja tego projektu dopiero teraz stała się za droga – z powodu aktualnych cen i sytuacji na rynku.

Radni złożyli interpelację

Podczas sesji rady miasta Robert Szindler odczytał treść interpelacji przygotowanych przez radnych, która dotyczyła rezygnacji z budowy budynków modułowych dla mieszkańców ulicy Hallera i poniesionego kosztu projektu w kwocie 27 130 zł, a tak-



Budynek przy ul. Hallera w Radlinie zostanie wyremontowany

że odnosiła się do zapewnień magistratu sprzed kilku miesięcy o tym, że ta inwestycja jest konieczna i jest jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji. Pismo zawierało prośbę o pisemną odpowiedź dotyczącą tego, co stanie się z mieszkańcami, którzy muszą opuścić remontowany budynek przy ulicy Hallera, co spowodowało decyzję o odstąpieniu od tej inwestycji oraz jak to się stało, że nagle magistrat jest w stanie ulokować te potrzebujące rodziny w zasobach socjalnych należących do miasta, mimo iż wcześniej urzędnicy twierdzili, iż w zasobach miejskich nie ma dostępnych mieszkań. Głos w dyskusji zabrał również Czesław Brachmański,

dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Radlinie. – Pozwolenie na budowę będzie ważne przez 3 lata, w ciągu tego czasu możemy wrócić do tego projektu i pomyśleć o przeprojektowaniu tego pomysłu na budynek tradycyjny, co nie stanowi problemu, i zrealizować go w innej technologii. O tym zdecyduje rada miasta – powiedział.

Przetarg na remont budynków przy ulicy Hallera 32 i 34 zostanie ogłoszony na początku 2022 roku. W kolejnych miesiącach rozpocznie się remont, który ma potrwać do drugiej połowy 2023 roku. Miasto zaplanowało w budżecie na ten cel kwotę 1 mln 850 tys. zł. **(apa)**

Pod jednym z ostatnio udostępnionych w mediach społecznościowych postów przez prezydenta Wodzisławia Śl. rozgorzała gorąca dyskusja. Internecie zarzucili wóldarzowi, że przypisuje sobie cudze zasługi. „Wstyd” komentowali.

Prezydent naraził się mieszkańcom filmikiem

WODZISŁAW ŚL. 28 września w mediach społecznościowych prezydent Mieczysław Kieca opublikował kilkuminutowy film. Ukazał w nim jak ul. Oraczy w Wodzisławiu Śl. prezentuje się na finiszu prac remontowych.

– Jak wiecie bardzo często jeżdżę po ulicach naszego miasta samochodem – zaczął wodzisławski wóldarz. – Jest to moment kiedy sam jako kierowca mogę zobaczyć, jaki jest stan dróg w naszym mieście – dodał. Dalej wyjaśnił, że porusza się ul. Oraczy od dzielnicy Kokoszyce w stronę dzielnicy Zawada. Prezydent Kieca zwrócił uwagę, że właśnie o ten odcinek drogi powiatowej wielu mieszkańców

Początkowy zakres przebudowy ul. Oraczy uwzględniał najbardziej zniszczony odcinek jezdni, od posesji nr 157 do posesji nr 178, czyli na odcinku o długości 370 metrów. W trakcie jednej z sesji wodzisławska rada podjęła uchwałę o przyznaniu powiatowi większej dotacji wynoszącej 230 tys. zł na realizację tej inwestycji. W efekcie zabezpieczona kwota wraz z wkładem finansowym powiatu wyniosła 460 tys. zł. W wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego najtańsza złożona w nim oferta na realizację zadania wyniosła 310 tys. zł. Dzięki negocjacjom wóldarza miasta i powiatu oszczędności poprzetargowe udało się przeznaczyć na poszerzenie zakresu inwestycji. Objęto nim odcinek drogi od posesji nr 140 w stronę dzielnicy Kokoszyce, aż do miejsca wykonanego remontu jezdni w poprzednich latach.

walczyło, aby go wyremontować. Dalej wóldarz przekazał, że dzięki środkom miasta, a także powiatu wodzisławskiego udało się ogłosić przetarg, w którym wyremontowano nie 100, 200, czy 300 metrów,

a o wiele dłuższy odcinek. – Współpraca między miastem a powiatem jest bardzo dobra. Jeżeli jest dobra wola i dialog, to osiągnąć można bardzo wiele. Kawał bardzo dobrej pracy został wykonany – powiedział

na koniec Mieczysław Kieca.

Burza w komentarzach

Pod opublikowanym postem pojawiło się wiele komentarzy, szczególnie tych krytycznych. Internauci zwracali uwagę, że remont doszedł do skutku przede wszystkim dzięki staraniom rady dzielnicy Zawada i Kokoszyce, w tym m.in. Jakuba Elsnera i Jana Zemło. „Kiedy filmik z podziękowaniami do rad dzielnicy: Jana Zemło, Jakuba Elsnera i Dezyderiusza Szwagrza? Bo bez ich starań droga dalej by była w krytycznym stanie a pan prezydent by się nie dowiedział, gdzie się znajduje taka ulica jak Oraczy” – pisał internauta Tomasz.

W dyskusję włączyli się także

Jan Zemło i Jakub Elsner. Ten pierwszy zauważył, że każde zwycięstwo ma wiele ojców. „Pan prezydent zapominał wymienić inicjatorów tej inwestycji” – podkreślił Zemło. Z kolei Jakub Elsner napisał krótko: „Współpraca...”-bez komentarza”. Podkreślił także, że do realizacji inwestycji doszło dzięki staraniom rad dzielnic, które na bieżąco monitorowały i czuwały nad przebiegiem inwestycji. „W taki oto sposób przypisuje się sobie swoją pracę” – zauważył także Jakub Elsner.

Inwestycja wielu ojców

Sprawę w mediach społecznościowych skomentował także Mieczysław Kieca. „W swoim poście przede wszystkim poinformowałem o zakończeniu inwestycji i podziękowałem staroście za dobre owocującą współpracę. I niczego sobie i tylko sobie nie mam zamiaru przypisywać”

– napisał. „Rzeczywiście sukces ma wielu ojców. Ten nawet bardzo wielu. Byli nimi obecni i poprzedni radni Rady Miejskiej, którzy od lat dofinansowywali na wnioski rad dzielnic, prezydenta, radnych i mieszkańców remont ulicy Oraczy, obecni i poprzedni radni rad dzielnic, którzy dysponują częścią budżetu miasta (budżetu wszystkich mieszkańców), urzędnicy miasta i powiatu, którzy zadbali o dokumentację, prowadzenie inwestycji, prowadzenie procedury przetargowej, starosta wodzisławski, który dzięki kilkudziesięciu radnym powiatu dostał zgodę na inwestycje i w końcu i ja, który negocjowałem ze starostą pełne wykonanie drogi. Jeśli dziękować to wszystkim, zwłaszcza pracownikom samorządowym, na których barki zawsze spada rzeczywiste wykonanie każdej pracy” – napisał Mieczysław Kieca.

(jrk)

Ceny autogazu w tym roku osiągają niebotyczne poziomy. Zdaniem ekspertów z serwisu e-petrol.pl ceny gazu wyrównują właśnie cenowy rekordowy z pierwszego kwartału 2012 r.

Autogaz już przebija 3 zł za litr! „Trójka” z przodu na dłużej?

POWIAT Średnia cena LPG na stacjach w naszym regionie w ubiegłym tygodniu wahała się w granicach 2,9 zł/litr. Choć były i takie stacje, na których przekroczyła już 3 zł. A konkretnie 3,04 zł, bo taką cenę – przecierając oczy ze zdumienia – w czwartek 23 września zobaczyliśmy na jednej ze stacji sieci Orlen na terenie powiatu wodzisławskiego.

W ostatnich dniach września kierowcy znów więcej płacą za tankowanie. Choć ponownie najbardziej podrożał diesel, „bohaterem” najnowszej notowania e-petrol.pl jest autogaz, który wyrównuje właśnie cenowy rekord z pierwszego kwartału 2012 roku.” – czytamy w serwisie branżowym E-petrol.pl. Niestety coraz częściej autogaz kosztuje już ponad 3 zł. W sobotę 2 października na stacji Orlen w Mszanie widzieliśmy cenę 3,11 zł za litr LPG.

Eksperti E-petrolu.pl zaznaczają, że utrzymujące się kłopoty z ograniczoną do-



stępnością LPG i jednocześnie wzrost zapotrzebowania na to paliwo ze strony branży rolniczej powodują, że jego ceny rosną w sprzedaży hurtowej, a to przekłada się na wyższe koszty tankowania.

Serwis Bakier.pl tłumaczy, że silnych zwwyżek cen LPG w ostatnim czasie należy szukać w czynnikach geopolitycznych, a konkretnie w sankcjach, które UE nałożyła na Białoruś.

Wzrost cen autogazu to w dużej mierze efekt ograniczenia podaży tego paliwa, co z kolei związane jest z nałóże-

niem przez UE, wraz z końcem czerwca, kolejnych sankcji wobec Białorusi uderzających w import do UE produktów ropopochodnych. Blisko 87% konsumowanego w Polsce gazu płynnego LPG pochodzi z importu. Główne źródło zaopatrzenia to Rosja i między innymi Białoruś. Zgodnie z danymi POGP w 2020 roku LPG pochodzący z Białorusi (niekoniecznie importowany bezpośrednio z tego kraju) stanowił ponad 26% całości dostaw tego paliwa do Polski. Poza tym Białoruś jest ważnym krajem tranzytowym dla importu rosyjskiego LPG –

czytamy w portalu Bankier.pl

W sprzedaży hurtowej najbardziej w ostatnim czasie rosły jednak ceny diesla i wzrost ten widoczny jest też na stacjach. Na przestrzeni poprzedniego tygodnia olej napędowy podrożał aż o 8 groszy i za jego litr trzeba przeciętnie płacić 5,69 zł.

Podwyżka nie ominęła też benzyny Pb95, która oferowana jest w sprzedaży detalicznej po 5,84 zł/l, cena wzrosła w ciągu tygodnia o 2 gr. Zgodnie z prognozami e-petrol.pl nie zmieniła się natomiast średnia cena Pb98, która nadal wynosiła 5,99 zł/l, ale w tym tygodniu zaczyna przekraczać już 6 zł.

Według serwisu Bankier.pl ceny paliw w Polsce są nie tylko bliskie nominalnych rekordów wszech czasów z roku 2012, ale też zdecydowanie wyższe niż rok temu. Benzynę tankujemy średnio o 1,30 zł/l drożej niż rok temu, olej napędowy kosztuje o 1,25 zł/l więcej, a autogaz o 85 gr/l więcej.

(art)

Nie ma znaku ograniczenia prędkości, ale możesz dostać mandat



Znaki zawsze obowiązują kierowców, ale ich brak nie zawsze zwalnia z odpowiedzialności. Na zdjęciu znak informujący o początku terenu zabudowanego, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h.

Na polskich drogach kierowcy często mogą się spotkać z brakiem znaku ograniczającego prędkość lub odwołującego to ograniczenie w miejscach, w których powinien się znajdować. Niestety nie jest to argumentem odwołującym mandat, który można otrzymać za przekroczenie prędkości. Co powinien zrobić kierowca w takiej sytuacji?

Jedną z najczęstszych sytuacji, o których mowa to ta, w której kierowcy wjeżdżają z prędkością powyżej 50 km/h do danej miejscowości i otrzymują mandat za przekroczenie limitu, pomimo braku znaku D-42, który informuje o obszarze zabudowanym. Analogiczną sytuacją jest ta, w której wyjeżdżając z obszaru zabudowanego widzicie za sobą znak D-42 po przeciwnej stronie drogi i śmiało przyspieszacie do prędkości powyżej 50 km/h, a paręset metrów dalej już czeka na Was policja... W obu przypadkach za brak znaków informujących o obszarze zabudowanym lub jego końcu. Jednak nie jest to podstawą do odwołania się od mandatu, który możemy otrzymać od policji, dlatego? Znaki zawsze obowiązują kierowców, ale ich brak nie zawsze zwalnia z odpowiedzialności.

Co w takich sytuacjach powinien zrobić kierowca?

Kierowca może nie przyjąć mandatu i tym samym zgodzić się na skierowanie sprawy do sądu, gdzie wyjaśni całą sytuację. Brak znaku może być spowodowany chociażby zaniedbaniem ze strony zarządcy drogi, który nie przypilnował jego przywrócenia po remoncie. Zarządca drogi jest zobowiązany do posiadania w dokumentacji daty montażu i demontażu znaku. – Jeśli kierowca nie jest pewien, jaki limit prędkości obowiązuje na danym odcinku trasy i nie

widzi znaków informujących o obszarze zabudowanym i jego zakończeniu, to znajdzie informację o dopuszczalnej prędkości jazdy na danym odcinku w nawigacji Yanosik – podpowiada Paweł Bahyrycz, ekspert Yanosik.

Na pomoc kierowcom – wideorejestrator

Nagranie z wideorejestratora może stanowić bardzo dobry materiał dowodowy do takiej sprawy. Posiadając odpowiednio zabezpieczoną kopię rejestru trasy kierowca może nie przyjmować mandatu i wówczas sądowo wyjaśnić całą sytuację. – Wideorejestratory to urządzenia, które mają wspierać kierowcę w trasie. Ich zadaniem jest zapis drogi, prędkości oraz warunków i zdarzeń na drodze. Doskonale sprawdzają się w niejasnych sytuacjach, w których doszło do wypadku lub różnych wykroczeń drogowych. Kierowcy, którzy nie mają takiego urządzenia mogą skorzystać również z darmowej funkcji w aplikacji Yanosik, która umożliwia rejestrowanie przebiegu trasy przy użyciu swojego smartfona – informuje Julia Langa, Yanosik.

Ważne wyjątki

Według reguły obszar zabudowany powinien rozpoczynać się znakiem D-42. Natomiast jego zakończenie powinno być sygnowane znakiem D-43. Niestety nie ma dołącznej zasady co do obecności obu znaków. Z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku wiemy, że jeśli w danej miejscowości granica między końcem jednego i początkiem kolejnego obszaru zabudowanego będzie mniejsza niż 300 metrów, to na takim odcinku nie umieszcza się znaków D-42 i D-43. A jeśli obszar zabudowany dotyczy sąsiadujących miejscowości, to na ich granicach nie umieszcza się znaku D-43. (ska)



**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH**

BEATA KOPCZYŃSKA

rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

W czerwcu zostaliśmy rodzicami, mamy do wykorzystania na naszą córeczkę bon turystyczny. Jednak w informacji z hotelu wynika, że takie maleństwo jest bezpłatnie w pokoju z rodzicami. Mam pytanie: czy jeśli nasze dziecko ma kilka miesięcy i jego pobyt w ośrodku jest darmowy, możemy zapłacić bonem?

Tak. Usługa hotelarska lub impreza turystyczna są świadczone na rzecz dziecka, gdy dziecko korzysta z usługi hotelarskiej lub uczestniczy w imprezie turystycznej – nawet gdy ze względu na jego wiek nie trzeba za nie zapłacić.

Ostatnio pracowałam w Polsce, a wcześniej w Niemczech. Złożyłam wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Czy ZUS uwzględni okres mojej pracy za granicą? Uwzględni okres pracy w Niemczech, jeśli czas ubezpieczenia w Polsce będzie za krótki, aby przyznać Pani rentę

z tytułu niezdolności do pracy. Jeśli uwzględnimy okres pracy za granicą, to ustalimy rentę w wysokości proporcjonalnej. Oznacza to, że obliczymy wysokość renty, uwzględniając stosunek polskich okresów ubezpieczenia do sumy polskich i niemieckich okresów ubezpieczenia, i wypłacimy Pani rentę tylko za okresy pracy w Polsce. Natomiast uprawnienia do renty za okresy pracy w Niemczech ustali niemiecka instytucja ubezpieczeniowa.

Rozwiązuję umowę o pracę i mam dostać nagrodę jubileuszową. Czy będą od niej opłacane składki?

Pracodawca nie nalicza składek na ubezpieczenia społeczne od nagród jubileuszowych (gratyfikacji), które zgodnie z zasadami, na jakich je przyznaje, przysługują nie częściej niż co 5 lat. Składek nie musi też opłacać od nagród jubileuszowych, które wypłaca w dniu rozwiązania stosunku pracy, jeśli spełniasz dwa warunki:

- do nabycia prawa do nagrody z tytułu upływu kolejnych 5 lat brakuje Ci mniej niż 12 miesięcy, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy,
- rozwiązanie stosunku pracy ma związek z Twoim przejściem na emeryturę, rentę inwalidzką lub świadczenie przedemerytalne.

Otrzymałam odpis aktu urodzenia dziecka w formie elektronicznej. Wydruk tego dokumentu przekazałam pracodawcy. Czy to prawda, że na podstawie takiego wydruku nie może wypłacić mi zasiłku macierzyńskiego?

Tak. Jednym z dokumentów niezbędnych do przyznania prawa i wypłaty zasiłku macierzyńskiego jest odpis skrócony aktu urodzenia dziecka lub jego kopia, potwierdzona za zgodność z oryginałem przez płatnika składek albo przez ZUS. Odpis może mieć formę papierową albo formę dokumentu elektronicznego z podpisem elektronicznym.

Taki podpis potwierdza autentyczność tego dokumentu. Dokument ten można wykorzystać wyłącznie w formie elektronicznej, gdyż tylko w tej formie ma walor dokumentu urzędowego. Oznacza to, że na podstawie wydruku odpisu aktu urodzenia pracodawca nie może ustalić prawa do zasiłku macierzyńskiego.

Czy można dostawać rentę na zagraniczne konto bankowe? Planuję przeprowadzkę do Hiszpanii. Czy mogłabym tam otrzymywać (na konto bankowe) polską rentę z tytułu niezdolności do pracy?

Tak, może Pani. Zaraz po zmianie miejsca zamieszkania powinna Pani zgłosić w naszej placówce, która wypłaca rentę, wniosek o przekazanie świadczenia za granicę i podać nam swój numer konta bankowego w tym kraju. Może Pani skorzystać z wniosku EZZ (wniosek o zmianę danych osoby zamieszkałej za granicą), który jest na stronie www.zus.pl.

nowiny
ROWERON
Wspodaj nam kolo, będzie wesoło!

Zakończyliśmy pierwszą edycję

ROWERON 2021

Dziękujemy uczestnikom, sponsorum i partnerom projektu

ZAPRASZAMY NA KOLEJNĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!



f rowerON

www.roweron.pl

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
zielona oaza kultur

POWIAT
WODZISŁAWSKI

RACIBÓRZ
1217

eko
okna

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląski

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP
BOX

apek
FABRYKA
DRZWI

bruk

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
zrabatem.pl

vvf

meble
DOM

MAXII HOME
Social Marketing

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Mikolowski Bank Spółdzielczy
BANK MBS

SOKÓŁ
ROWERY

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE

Segrypha

BOB

Wodociągi
Raciborskie

fwik

PKS
RACIBÓRZ

TWINPIGS

ŚLĄSKA

Rybnik

CZERWONKA-LESZCZYŃ
ZŁOŻA SUKCESU

GMINA MŁAZA

GMINA KRZYŻANOWICE

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

GMINA NĘDZA

GMINA RUDNIK

GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY

KRÓLENA
GÓRNY ODRY

PATRONI MEDIALNI

RTK

VANESSA FM

T V S

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKI

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

DRUKARNIA
NOWINY

Grzybiarze spacerujący po leśnych terenach przy pokopalnianym zwałowisku w Skrzyszowie, natknęli się na wyrzucony na skraju pola i lasu nagrobek. O sprawie poinformowali naszą redakcję. Dzięki pomocy proboszcza parafii w Skrzyszowie udało się ustalić, że nagrobek pochodzi z tutejszego cmentarza.

Ktoś wyrzucił nagrobek pod lasem. Z cmentarza w Skrzyszowie

SKRZYSZÓW Grzybiarze znaleźli nagrobek w bardzo ustronnym miejscu, do którego trudno trafić. Został wyrzucony na skraju zwałowiska, na między odgradzającej pole uprawne od zwałowiska, w leśnym zagajniku. Nie wiadomo do kogo należy teren – czy jest prywatny, gminny, czy może Skarbu Państwa. Można tu dotrzeć jedynie od strony ul. Wallacha w Skrzyszowie. Dojechać w miejsce, gdzie porzucono nagrobek można jedynie albo traktorem, albo jakimś ciężarowym autem i to raczej znając dobrze teren. Droga w pewnym momencie jest bardzo wyboista, a na końcu to po prostu ujeżdżona miedza. Co więcej, do miejsca, w którym leży nagrobek, obecnie nie ma szans dojechać jakimkolwiek pojazdem, poza traktorem, bo pole uprawne zostało przeorane. Kiedy pomnik znaleźli

grzybiarze, to wedle ich słów, pole pokryte było jeszcze ścierniskiem, więc możliwe było przejechanie po nim.

Porzucony nagrobek to nagrobek starszego typu. Najpewniej z rozebranego grobu. Po stanie trawy znajdującej się pod elementami nagrobka można wnioskować, że leży w tym miejscu już od dłuższego czasu. W trawie leżą też rozbite fragmenty tablicy nagrobnej. Udało nam się ją częściowo poskładać. Dzięki temu poznaliśmy imię jednej z osób zmarłych jeszcze w latach 80-tych ubiegłego wieku, oraz rok urodzin i datę śmierci kolejnej osoby (urodzona na początku ubiegłego wieku, zmarła w latach 90-tych ubiegłego wieku), której jednak imienia nie udało nam się odtworzyć, bo nie udało nam się odnaleźć wszystkich elementów tablicy nagrobnej. Na tablicy widocz-

na jest tylko końcówka imienia i końcówka nazwiska.

Uzbrojeni jednak w uzyskaną na miejscu wiedzę, podejrzewając, że skoro nagrobek został porzucony w odludnym miejscu Skrzyszowa, to może on pochodzić z miejscowego cmentarza, poprosiliśmy o pomoc ks. Witolda Tarczyka, proboszcza parafii pw. Michała Archaniola w Skrzyszowie. Ten dzięki wskazanym datom ustalił imię zmarłej osoby. Zgadza się zarówno rok jej urodzin, jak i data śmierci widniejące na rozbitej tablicy nagrobnej. Imię pasuje do końcówki imienia znalezionej na tablicy. Proboszcz ustalił też nazwisko, które pasuje do



Rozebrany nagrobek został porzucony w leśnym zagajniku na skraju pola uprawnego i pokopalnianej hałdy

końcówki nazwiska z tablicy.

Proboszcz – po zbadaniu sprawy – przyznał, że rozbiórką tego konkretnego nagrobka zajął się jeden z mieszkańców Skrzyszowa. Mężczyzna zgodził się z nami porozmawiać. Przyznaje, że rozebrał wspomniany nagrobek, dodając, że miało to miejsce jakieś trzy miesiące temu. Zapewnia jednak kategorycznie, że to nie on wywiózł nagrobek do lasu. Zaznacza, że rozebrany nagrobek leżał przez jakiś czas

na terenie cmentarza, ale po pewnym czasie – na grzecznościową prośbę mężczyzny – zabrała go jedna z firm, która prowadziła prace kamieniarskie na cmentarzu. Mówi, że był pewien, że firma zabrała nagrobek do siebie, bądź go legalnie zutylizowała wraz z innym gruzem. Zaznacza, że nie wie, co to była za firma, bo jej pracownicy się nie przedstawili, a ich auto nie miało żadnej nazwy firmowej wypisanej na karoserii. Proboszcz również

nie ma pojęcia co to mogła być za firma. – Kiedyś na naszym cmentarzu pracowała w zasadzie tylko jedna, miejscowa firma i wszystko było w porządku. Teraz przyjeżdża wiele firm, nawet spoza województwa. Nie wszystkie się do mnie zgłaszają przed rozpoczęciem robót, po prostu wchodzą na teren cmentarza jak i kiedy im się podoba. Dlatego często nawet nie wiem kto i kiedy prowadzi tu prace – mówi ks. Tarczyk. (art)

Urząd Gminy Gorzyce ogłosił przetarg na zagospodarowanie terenu wokół Ośrodka Kultury w Czyżowicach.

Wokół ośrodka kultury pojawią się atrakcje

CZYŻOWICE Projektowany kompleks zawiera plac zabaw, skatepark, tarasy na ławki i leżaki oraz gry plenerowe, a także teren przeznaczony pod organizację imprez plenerowych, czyli wykonanie utwardzenia z zadaszeniem sezonowym, oświetleniem, ławkami i miejscami wypoczynku oraz parking wielostanowiskowy wraz z drogą dojazdową, chodnikiem, strefą pieszojezdną i zjazdem publicznym.

unijnych. W tym roku gmina na cel zaplanowała w budżecie 200 000 zł, a w 2022 roku 816 766,85 zł.

Oferty na wykonanie robót budowlanych dotyczących zagospodarowania tego terenu można składać w Urzędzie Gminy Gorzyce. Termin składania ofert, na prośbę jednego

z wykonawców, został wydłużony z 29 września do 6 października. Po tej dacie nastąpi otwarcie ofert i okaże się, czy zaplanowany budżet jest wystarczający. Prace budowlane mają potrwać 7,5 miesiąca, w tym czasie ośrodek będzie dostępny dla odwiedzających bez ograniczeń. (apa)



Teren wokół Ośrodka Kultury w Czyżowicach zostanie zagospodarowany.

Zadanie uzyskało dofinansowania ze środków zewnętrznych. Projekt jest współfinansowany ze środków

Nowy rozkład jazdy proponowany mieszkańcom powiatu wodzisławskiego budzi niezadowolenie. – Proponują żeby osoby odpowiedzialne za te zmiany przejechały się całą trasą linii 201 i 202, może wówczas wyciągną prawidłowe wnioski i uruchomią kurs z Radlina do Wodzisławia przez Główny i Pszów. Nie każdy może mieć tyle samochodów, ile jest osób w rodzinie. I tak zresztą mamy zatrute środowisko i przepiętne parkingi – apeluje mieszkanka Radlina.

MZK przywraca autobusy linii 225

RADLIN Osoby korzystające z komunikacji miejskiej nie są zadowolone z nowego rozkładu jazdy proponowanego przez MZK Jastrzębie, który wszedł w życie 1 września. – Po tych kilku dniach mogę z całą pewnością stwierdzić, że jest to jedna wielka porażka, a rozkład jazdy umieszczony na przystankach to jedna wielka fikcja. Czy naprawdę było konieczne likwidowanie linii 225? Czy MZK nie zależy na dobru pasażerów? Jazda z Radlina centrum do Pszowa (około 7 kilome-

trów) zajęłaby mi około 15 minut! Obecnie linią 201, przy planowanym kursie, mogłabym przejechać tę trasę w 40 minut, ale jeszcze się nie zdarzyło żeby autobus był punktualnie. Spóźnienia osiągnę 10 – 15 minut i przez to też ciągle towarzyszy mi stres o to, czy zdążę do pracy. Odnoszę wrażenie, że MZK nie stanie po stronie pasażerów – skarży się Halina Sochacka, mieszkanka Radlina dojeżdżająca komunikacją miejską do Pszowa.

Poprosiliśmy MZK Jastrzę-

bie o ustosunkowanie się do skargi dotyczącej nowego rozkładu jazdy w Radlinie. – Od połowy października linia 225 będzie ponownie uruchomiona. Taką decyzję podjęto po kolejnym etapie konsultacji nowego rozkładu jazdy z udziałem przedstawicieli samorządu Pszowa, Radlina i Rydułtów. Taką konieczność widzieliśmy także po sygnałach od samych pasażerów, głównie z dzielnicy Główny w Radlinie – poinformował Rafał Jabłoński, rzecznik prasowy MZK Jastrzębie. (apa)

SKLEP nowiny.pl

Brateś udział w RowerON 2021?

Już w sprzedaży unikatowe pamiątki dla uczestników i wszystkich rowerzystów!



Koszulka sportowa
– damska



Koszulka sportowa
– męska



Komin wielofunkcyjny
(buff)



Zestaw dla fana
koszulka + komin + magnesy

*Te super gadżety
mogą być Twoje!*



Magnesy zestaw 5 szt.

**ODWIEDŹ
SKLEP.NOWINY.PL
JUŻ DZIŚ!**

– Podczas konferencji, zorganizowanej przez „Dziuplę”, poświęconej samobójstwom, padło stwierdzenie, że dziś zbieramy efekty tego, iż stare metody wychowawcze zostały wyrzucone na śmietnik, a nowych nikt rodziców nie nauczył.

Ewa Smiatek: – Jeszcze 30 – 40 lat temu w Polsce funkcjonował autorytarny model wychowania. Dozwolone było osiąganie posłuszeństwa poprzez stosowanie kar fizycznych. Nie było w zwyczaju tłumaczenia dzieciom zasad postępowania, to ojcowski pas był „nauczycielem” posłuszeństwa. W rodzinach robotniczych, których na terenie ROW było wiele, nie doceniano roli wykształcenia. Planem życiowym było ukończenie szkoły zawodowej, podjęcie pracy i założenie rodziny. Czasy się zmieniły, zmienił się ustrój, zmienił się także model wychowania. Wprowadzono nowe zasady, które wykluczały dotychczas stosowane przez rodziców środki wychowawcze. Rodzice nie zostali do tego przygotowani. Zmieniła się rzeczywistość, jednak nie zmieniła się mentalność rodziców i zmiana narzędzi wychowawczych. Zostali z „ojcowskim pasem”.

– Którego używać od dłuższego czasu przecież już nie można.

E.S.: – Nie można, o czym rodzice wiedzą. Udowodniono, że ta stara „metoda wychowawcza” krzywdzi dziecko, ale nikt nie zapoznał kolejnego pokolenia rodziców z nowym stylem wychowania. Bardzo upraszczając można rzec, że rodzice uznali, że skoro nie mogą po swojemu wychowywać dzieci, to niech się inni martwią, głównie szkoła. Obecnie mamy pokolenie, które nie uznaje autorytetów, nie jest wychowane do wysiłku. Społeczeństwo poradziło sobie w obszarze zmian gospodarczych, jednak w sferze dotyczącej funkcjonowania rodziny, w tym w wychowywaniu dzieci jest zdecydowanie gorzej.

– A kto miał nauczyć rodziców nowego modelu wychowania?

E.S.: – Konieczne jest kształcenie rodziców, uświadamianie możliwości i potrzeb dziecka w jego kolejnych etapach rozwojowych. Obowiązkowe szkolenia dla rodziców już w żłobku i przedszkolu mogłyby ułatwić zrozumienie zasad wychowania i potrzeb dziecka w tym okresie rozwojowym a co za tym idzie, pozwoliłyby

zrozumieć własne dziecko, a w razie trudności nie wstydzić się sięgania po pomoc.

– Ale czy nauczyciele są przygotowani do takich szkoleń?

E.S.: – To nie jest zadanie dla nauczycieli lecz dla pedagogów. Szkoły mają odpowiednich specjalistów w swoich strukturach. Pedagodzy posiadają kompetencje pozwalające na prowadzenie tego rodzaju zajęć z rodzicami. Zasadne byłoby jednak w celu ujednolicenia projektu, doszkolenie ich w tym zakresie. Wskazane byłoby zorganizowanie kilku szkoleń, żeby odbywały się wtedy kiedy dzieci idą do przedszkola, rozpoczynając naukę szkolną, następnie w klasach starszych tj. w okresie dorastania i występujących z tego powodu różnych problemów. Ważne jest aby realizacja szkoleń odbywała się systematycznie.

– Pytanie czy rodzice będą chcieli uczestniczyć w takie szkolenia? Z rodzicami różnie bywa, zwłaszcza jeśli chodzi o wizyty w szkołach.

E.S.: – System powinien jakoś zadziałać, żeby stało się to obowiązkowe.

Krystyna Orbik-Skupień: – Podejmujemy w naszym mieście takie działania, w „Dziupli” od kilku lat organizujemy i prowadzimy „szkołę dla rodziców”. Możliwe, że jeszcze w tym roku szkolnym w placówkach oświatowych będą organizowane dla rodziców krótkie spotkania o charakterze edukacyjnym, pomagające być czujnym, uważnym i wspierającym rodzicem. W zeszłym roku podjęta została próba organizowania takich spotkań w wodzisławskim żłobku przy współpracy z naszą Placówką. Jednak oferta nie spotkała się z zainteresowaniem rodziców.

– Dlaczego?

K.O.-S.: – Rodzice działają dziś w pośpiechu. Wielu z nich nie myśli o rodzicielstwie w kategoriach umiejętności, raczej nie szuka odpowiedzi na ważne pytania: czego potrzebuje moje dziecko? co może zakłócić jego rozwój i jak temu zapobiec?, jak budować więź z dzieckiem?, jak do dziecka mówić?, jak go słuchać?, jak budować autorytet? Nie ma otwarcia na profilaktykę. Często rodzic przychodzi do instytucji dopiero wtedy, kiedy system rodzinny rozsypuje się.

– Czyli kiedy dzieje się coś niedobrego.

K.O.-S.: – Tak. Szukamy więc sposobów, by dotrzeć do rodziców. Może właśnie spotkania

w szkołach będą trafionym pomysłem. Rodzic ze szkołą swojego dziecka jest raczej w regularnym kontakcie, na ogół wystarczająco dobrze realizuje rodzicielski obowiązek uczestniczenia w zebraniach czy wywiadówkach. Korzystanie z oferty naszej Placówki oparte jest na dobrowolności.

E.S.: – Rodzice często wychodzą z założenia że wszystko wiedzą i nie potrzebują żadnego szkolenia.

K.O.-S.: – A niestety tak nie jest. Sama jestem rodzicem i wiem ile ten „zawód” stawia wyzwania. Dzieci uczą się od nas, a my wciąż uczymy się dzięki nim. Podpisuję się pod sformułowaniem będącym jednocześnie tytułem książki L. Wingeta „Twoje dzieci to twoja wina”. Zachęcam rodziców do pomyślenia o rodzicielskiej odpowiedzialności. Dziecko „sprawiające trudności” najczęściej w diagnozie odsłania niewydolność rodzica, deficyty w zakresie umiejętności rodzicielskich.

Ostatnio często rodzice skarżą się, że nie mają kontaktu z dziećmi, że dla nich ważniejsze są postaci z ekranów telewizyjnych i Internetu. A ja mam wrażenie, że dzieci mogłyby powiedzieć to samo o swoich rodzicach. Mam przekonanie, że w relacji rodzic-dziecko za mało jest zwyczajnego patrzenia na dziecko, słuchania go, bycia z nim. Dzieci potrzebują uwagi rodzica i jego obecności jak pokarmu i powietrza. To nieodzowny budulec poczucia ważności i własnej wartości.

– Czy ten dziecięcy świat ekranu komputerowego nie jest odpowiedzią na to, że dziecko nie znajduje rozmówcy w swoim rodzicu?

E.S.: – Oczywiście, że jest. Co prawda nie da się uniknąć tego, że dzieci wgapią się w ekrany, bo to jest dziś ich środowisko naturalne, ich rzeczywistość. Gorzej jeśli wirtualny świat jest wszystkim, co mają.

– W jaki sposób przejawia się niewydolność rodzica? Czy to jest tylko niewydolność rodziców w rodzinach, które mają problem z alkoholem,

brakiem pracy, czyli takich, które zazwyczaj określa się jako patologiczne, czy może jednak dotyka ten problem również tzw. rodzin normalnych, które uważają, że żadnych problemów nie mają?

K.O.-S.: – Problemy które Pan wymienia, patologiczne z racji skutków społecznych i zagrożeń dla zdrowia, na pewno doprowadzają do zaniedbań dziecka, zaburzeń w wypełnianiu ról rodzicielskich, deficytów rozwojowych. Jednak niewydolność rodzica zdarza się także w tzw. „normalnych rodzinach”, w których problemy na pozór nie są widoczne. To może być rodzic, który ma pracę, wino pije do kolacji, ale nie ma czasu dla swojego dziecka, nie rozumie jego potrzeb i w efekcie ponosi rodzicielską porażkę.

– Przyjęło się uważać, patrząc na różnego rodzaju komentarze, że problemy to są w patologicznych rodzinach, że to tam rodzice są niewydolni wychowawczo.

K.O.-S.: – Patologiczne rodziny to bardzo szeroki termin. Jeśli jakiś rodzic wraca do domu często pod wpływem alkoholu to problem jest widoczny, powszechnie wiadomo że zawsze doprowadzi do pewnego rodzaju cierpienia, uszkodzenia systemu rodzinnego, jest to więc niepożądane, niszczące zachowanie – patologia. Ale nie wszystkie patologie widać. Czasem zadbane zewnątrznie człowiek, zawsze trzeźwy, nawet kulturalny i obyty urzędnik najbliższym w czterech ścianach piekło stosując przemoc psychiczną. Takiej rodziny nie nazywa się patologiczną, a czasami taki koszmar trwa latami. Najtrudniejsze sprawy są w tych rodzinach, gdzie problemów nie widać gołym okiem, bo dziecko wygląda na zadbane, w ogóle to wszyscy fajnie wyglądają, jest praca, są pieniądze, jeżdżą na wakacje. Niby normalna rodzina, a dziecko jakieś takie nienormalne, bo siedzi samo w pokoju, nie ma przyjaciół albo ma nieodpowiednich znajomych, wychodzi za często, nie wraca na czas, nie uczy się, na uwagę rodzica odpowiada agresją. Rodzic zazwyczaj wtedy szuka winy w złym towarzystwie, Internecie, rzadko w sobie. Dopiero kiedy pracujemy z niektórymi rodzinami, wspólnie nazywamy i analizujemy problemy, to okazuje się, że poza wspólnym miejscem przebywania, członków rodziny niewiele łączy, nie znają swoich potrzeb, nie mówią o oczekiwaniach, nie dzielą się radościami, a rozmowy prowadzą się do wzajemnych

O rodzicach, którzy dali się współczuć i o tym, jak bardzo niszczący wpływ w rozmawiamy z pedagogami Wodzisławskiej „Dziupla”: Krystyną Orbik-Skupień, E

Rodzice zostawiają do bicia, nienaukę wychowywania z piedestału



pretensji i krytyki. Tak naprawdę każdy z nich czuje się samotny.

E.S.: – Potem zdarza się, że rodzic z dzieckiem przychodzi do specjalisty, by określić poziom demoralizacji, czy wymaga ono umieszczenia w ośrodku. Ostatnio, rozmawiałam z dziewczyną, której rodzice skarżą się, że nie wraca do domu na noc, przebywa u chłopaka, spożywa alkohol. Wyjaśniła, że u niego jest po prostu fajnie, bo w jego domu wszyscy ją akceptują i że tam słuchają co ona mówi.

K.O.-S.: – I tu należałoby zadać sobie pytanie, czego potrzebuje to dziecko? Wracamy więc do prostych pytań.

E.S.: – Czego potrzebuje dziecko w rodzinie, w której na pozór wszystko jest?

K.O.-S.: – Potrzebuje uwagi, o czym już wcześniej wspomniałam. Potrzebuje akceptacji koniecznej do zbudowania w sobie poczucia wartości po to, by nie popatrzyło na siebie ze złością wrogością, niezadowolaniem gdy znajdzie się w sytuacji kryzysowej. Żeby nie powiedziało: „Nienawidzę się”, „Do niczego się nie nadaję”, „Nie chce mi się żyć”. Jeśli jednak takie stany emocjonalne się pojawiają to zasobem może tutaj być właśnie rodzic. Rodzic, który jest obecny, który jest przyjacielski, któremu dziecko ufa i czuje się z nim bezpiecznie. Gorzej jak nie ma ani rodzica, ani innej bliskiej osoby obok. Wtedy osamotnienie może być nie do zniesienia. **E.S.:** – Wtedy dziecko próbuje rozładować w sobie te napię-

Krystyna Orbik-Skupień – od 20 lat dyrektor Wodzisławskiej Placówki Wsparcia Dziennego „Dziupla”, pedagog z 30-letnim doświadczeniem.

snemu światowi zrzucić z piedestału
wywiera to na nasze dzieci
wskiej Placówki Dziennego Wsparcia
wą Smiatek i Pauliną Goździk.

wieni z pasem uczeni a, zrzuceni



Paulina Goździk, Krystyna Orbik-Skupień
i Ewa Smiatek

cia, czego efektem są między innymi samookaleczenia i to często bardzo głębokie. Nikt nie zdaje sobie sprawy ile dzieci trafia do nas z takimi ranami.

– Zastanawiam się, jak można dopuścić do takiego stanu rzeczy?

E.S.: – Jeśli nie wypracuje się w pierwszych latach życia dziecka zaufania do rodzica, jako osoby, która jest blisko i pomoże, to nie można liczyć na to, że w sytuacjach trudnych będzie u niego szukać pomocy. Poszuka jej gdzieś indziej albo znajdzie własny sposób na radzenie sobie. Dziecko się izoluje, bo nie ma zaufania. Rodzic powierzchownie sprawujący władzę rodzicielską może nie zauważyć problemów.

– Czyli zaniedbanie rodzica

pojawia się już w pierwszych latach życia dziecka?

Paulina Goździk: – Mówimy o tym, że rodzic nie poświęcił wystarczającej uwagi dziecku, że wystarczy rozmawiać. Z perspektywy moich doświadczeń, warto zadać pytanie, czy rodzice w ogóle odczuwają potrzebę zwrócenia uwagi na dziecko, porozmawiania z nim, pobycia z nim choćby przez chwilę. Tu wyłania się kolejna kwestia, kwestia budowania relacji. Dziecko widzi swoich rodziców, widzi jak oni się do siebie zwracają, jak wyglądają ich wzajemne relacje. Jeśli tych relacji nie ma, albo są mocno zaniedbane to trudno wymagać, aby rodzice zwracali uwagę na dziecko, aby z nim rozmawiali, aby zainteresowali się jego światem,

skoro sami za bardzo nie potrafią odnaleźć się w ich własnym świecie, mają trudność z budowaniem prawidłowych relacji. Coraz częściej dorośli, w tym także rodzice, nie potrafią być w związkach ze sobą, a co za tym idzie nie potrafią tworzyć relacji z dziećmi. Wydaje mi się, że dzieci czują się dziś osamotnione, może nawet odrzucone?!

– Jak uchronić dziecko przed samobójstwem?

K.O.-S.: – Myślę, że bardzo ważne jest, by dziecko nauczyło się kochać siebie, lub przynajmniej siebie lubić. Ludzie mają z tym na ogół problem. Jeśli ktoś lubi siebie, lubi swoje życie, to nie będzie chciał się swojego życia pozbawić. To jest kluczowe.

P.G.: – Ważna jest także akceptacja dziecka takim jakim ono jest. Czyli kocham dziecko, przyjmuję je takim jakim jest. Jeśli dziecko czuje tę akceptację, tę akceptującą miłość, jeśli wie i czuje, że jest kochane niezależnie od tego jakie jest, wówczas może rozwijać swój potencjał. Miłość sprawia, że może w pełni rozkwiąć. Janusz Korczak powiedział: „Mów dziecku, że jest dobre, że może, że potrafi”. Taka postawa rodzicielska z pewnością rozbudziłaby w dzieciach chęć do działania, chęć do życia.

K.O.-S.: – Akceptacja ze strony rodzica, ale także dostrzeganie w dziecku mocnych stron, pokazywanie ich, docenianie, chwalenie. Mały człowiek, powinien wiedzieć, że jest coś, co wychodzi mu świetnie, nawet jeśli jest to drobna sprawa. Obowiązkiem rodzica jest to zauważyć, pochwalić. To buduje poczucie własnej wartości i dalej – samoakceptację.

E.S.: – Są rodzice, którzy tylko krytykują, ale to się wtedy dla dzieci bardzo źle kończy.

K.O.-S.: – A niestety wielu rodzicom łatwiej przychodzi krytyka, niż pochwała. Kiedy na warsztatach rodzicielskich pytamy o wymienienie pięciu pozytywnych cech swojego dziecka rodzice czasami mają trudność by je znaleźć.

– Rodzice nie znają swoich dzieci?

K.O.-S.: – Może za mało patrzą na swoje dziecko?

E.S.: – Za to te złe wymieniają bez problemu.

K.O.-S.: – Ale kiedy zaczynają słuchać innych rodziców, to uświadamiają sobie ile jego dziecko potrafi i jakie jest świetne. To siła spotkań rodziców np. na warsztatach „szkoły dla rodziców”, mają wtedy czas na refleksję nad swoimi dzieckiem i sobą jako rodzicem, na skonfrontowa-

Ewa Smiatek – asystent rodziny w „Dziupli”, pedagog, pracownik Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów z siedzibą w Raciborzu dla obszaru właściwości Sądu Okręgowego w Rybniku.

nie swoich postaw, zachowań z innymi, na dzielenie się doświadczeniem.

P.G.: – Sztuka dostrzegania drobiazgów. I to od pierwszych lat życia dziecka. Bo dziecko wzrasta, rozwija się, a wraz z nim rozwijają się jego talenty.

– Nie potrafimy być rodzicami?

P.G.: – Wydaje mi się, że jest w nas takie przeświadczenie, że rodzicem po prostu się jest. Rodzi się dziecko i jakby automatycznie zostajemy rodzicem. A to nie jest takie proste i wcale nie takie oczywiste.

– Co stało się z nami dorosłymi, że nie potrafimy być rodzicami, nie potrafimy dać swoim dzieciom uwagi i chyba – jakkolwiek górnolotnie to zabrzmie – miłości?

P.G.: – Nie wątpię, że rodzice starają się okazywać miłość. Pytanie: czym jest miłość? Dajemy taką miłość jaką sami otrzymaliśmy. Często nie jesteśmy w stanie dać więcej. Czy jesteśmy w stanie dostrzec taką właśnie perspektywę, czy jesteśmy w stanie przyjąć prawdę, że możemy zrobić coś lepiej. Chyba najtrudniej jest zmienić swoje myślenie, przyzwyczajenia, „wydeptane ścieżki”, ale już samo uświadomienie sobie, że mogę coś zmienić, hmmm... to jest dobry początek!

– Jeśli rodzic nie znajdzie w sobie siły do zmiany podejścia, to z pomocy nic nie będzie?

P.G.: – Jeśli nie znajdzie potrzeby zmiany. Najpierw trzeba zrozumieć, dlaczego ta zmiana byłaby potrzebna. Mówi się o kryzysie rodziny, kryzysie systemu. Ale co to znaczy? Czy nie jest to raczej kryzys człowieka? Jeśli sami nie wiemy dokąd zmierzamy, jeśli, jako rodzice, nie wiemy do czego chcemy wychować nasze dzieci, jeśli nam samym tak trudno jest odnaleźć sens

życia, to jak będziemy w stanie przekazać go naszym dzieciom?

– Brak świadomości rodzicielskiej...

K.O.-S.: – Brak świadomości to raz. Dwa, brak refleksji. W mediach dostajemy gotowe rozwiązania, chłonimy obrazy, niestety często nie idą za tym żadne przemyślenia. Często bazujemy na tym, co usłyszymy, co ktoś powie, żyjemy szybko, poddani całej masie bodźców.

P.G.: – Rządzi nami konsumpcjonizm, postmodernizm.

– Pewne wzorce są nam narzucane i my dość bezrefleksyjnie je powielamy z kłapkami na oczach. Musimy mieć nowe auto, musimy jechać na wakacje, musimy wiele innych rzeczy, bo świat nam tak podpowiada?

K.O.-S.: – Tak. Kto jest dziś przewodnikiem dla dziecka? Co stało się z rodzicem, który kiedyś tłumaczył świat? Rola rodzica zmieniła się, przestał być wzorcem, został zrzucony z piedestału.

– Rodzic został zrzucony, czy sam z tego piedestału zszedł?

K.O.-S.: – Pozwolił się zrzucić. Ma niewiele do zaproponowania. Przegrywa z postaciami z mediów.

E.S.: – Mamy degradację autorytetów. Rodzic nie jest autorytetem. Przestał nim być również nauczyciel, o którym rodzic często dziecku mówi: „a co tam będziesz słuchał nauczyciela, co tam będzie słuchał kuratora, jak oni nic nie wiedzą, nie słuchaj ich”. Nie ma tego wzajemnego oddziaływania autorytetów – rodzicielskiego i nauczycielskiego – na dzieci.

– Żyjemy w takim świecie, w którym każdy sam wszystko wie najlepiej.

E.S.: – Poza tym ludzie są bardzo egoistyczni. Nie potrafią w dzisiejszych czasach żyć w związkach, nie potrafią się odnaleźć, a tym bardziej poświęcić. Nie potrafią rozwiązywać problemów. Kiedy coś w życiu nie wychodzi bardzo szybko pojawia się decyzja o rozstaniu. Obecnie jest kosmiczny procent rozwodów w małżeństwach ze stażem do trzech lat, w tych związkach nierzadko są

już dzieci. Widocznie ci młodzi ludzie nie otrzymali w domu właściwych wzorców. Te deficyty jeśli nie zostaną uzupełnione, to z takimi problemami będzie się borykać kolejne pokolenie.

P.G.: – Mam wrażenie, że załamał się nam świat wartości. Poza tym na nic nie mamy czasu! Nawet na wakacje jedziemy last minute, zjeść, poleżeć, wyspać się, zrobić sobie zdjęcie i wrzucić je do Internetu.

– Ale czy nie jest to pochodna życia, które prowadzimy?

Paulina Goździk: – Ciągłej pogoni za czymś, szalonego tempa życia? Wtedy kiedy przychodzą wakacje, to po prostu chcemy poleżeć. P.G.: – I tu wracam do naszych potrzeb. Jak często, my dorośli, zadajemy sobie pytanie: co jest dla mnie w życiu ważne, co jest najważniejsze? Praca, pieniądze, wypoczynek w „epickim” miejscu, popularność, markowe ciuchy... Czy jest w życiu coś więcej? Przecież jeśli my dorośli nie widzimy głębszego sensu życia, naszym dzieciom trudno będzie go odnaleźć! Dajmy naszym dzieciom coś dla czego warto żyć: miłość, zrozumienie, akceptację, zainteresowanie.

K.O.-S.: – Dziś obserwujemy tendencję do stwarzania sobie świata pięknego, kolorowego, łatwego i przyjemnego. I nagle, jak dochodzi do konfrontacji z jakimś problemem, to okazuje się, że nie jesteśmy gotowi, by sobie z tym radzić. A przecież prędzej czy później w naszym życiu pojawiają się trudności, coś się nie uda. Wtedy ludzie nierzadko się rozsypują. Zauważam, że dzieci nie chcą, nie lubią, nie są nauczeni podejmowania wysiłku. Pewnie nie bez znaczenia jest fakt, że sztuka czytania, szukania, komunikowania przegrywa ze sztuką klikania.

W tym roku „Dziupla” organizowała dla dzieci wycieczki piesze po okolicy. Mogłoby się wydawać, że to fajna oferta, zwłaszcza po tym długim czasie zamknięcia w domu, jakie zgotowała pandemia. Okazało się, że trzeba było bardzo się starać, by zebrać grupę 5 osób. Nie przekonywał spacer w fajnym towarzystwie (przecież wszędzie można dojechać samochodem) oglądanie przyrody też okazało się nudą. Przekonywało zakończenie wycieczki w Mc Donaldzie. Ta drobna sytuacja pokazuje jak konsumpcjonizm zdominował możliwość twórczej ekspresji i odkrywania świata zewnętrznego ale i swojego wewnętrznego. Ale to już wyzwanie dla pedagogów – co z tym zrobić i czy warto?

Rozmawiał Artur Marcisz

Paulina Goździk – asystent rodziny w „Dziupli”, pedagog z 20-letnim doświadczeniem.

Na wniosek śledczych i prokuratora rybnicki sąd tymczasowo aresztował 41-latkę, który poprzez skonstruowanie urządzenia wybuchowego usiłował je zdetonować na posesji mieszkańca Rybnika.



RYBNIK 22 września około godz. 14.00 dyżurny rybnickiej komendy otrzymał zgłoszenie o podłożeniu podejrzanego przedmiotu. Do zdarzenia doszło na jednej z posesji przy ulicy Janasa w Niedobczycach. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci rybnickiej komendy z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, jak również przewodnik z psem do wyszukiwania materiałów wybuchowych. Znalezione przedmiot mógł zagrażać mieszkańcom okolicznych budynków, w związku z czym podjęto decyzję o ewakuacji osób z 3 budynków oraz zamknięciu odcinka pobliskiej drogi. Na miejsce skierowano policjantów z

Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji z Katowic, którzy ostatecznie zabezpieczyli i przetransportowali przedmiot w bezpieczne miejsce. Po wykonaniu eksperymentu procesowego na poligonie w Katowicach potwierdzono, że jest to urządzenie wybuchowe, które ostatecznie zostało zneutralizowane. Kryminalni z Rybnika ustalili i zatrzymali podejrzanego, który skonstruował i podrzucił niebezpieczny przedmiot na teren posesji mieszkańca Rybnika. Na wniosek śledczych i prokuratora 41-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. W toku przesłuchania śledczy znaleźli w jego mieszkaniu sub-

stancje psychotropowe oraz amunicję kalibru 9 mm. Rybniczanie usłyszał także zarzut kradzieży z włamaniem na budowę w powiecie rybnickim, skąd skradł mienie o wartości blisko 15 tysięcy złotych. Za popełnione przestępstwa grozi mu teraz kara do 8 lat więzienia. Jak udało nam się dowiedzieć, zatrzymany 41-latek jest sąsiadem mężczyzny, u którego na posesji znaleziono domowej konstrukcji bombę. Panowie kiedyś byli kolegami. Niestety, od dłuższego czasu trwa między nimi konflikt sąsiedzki i to właśnie ten spór miał być motywem do zbudowania ładunku wybuchowego.

AgaKa

Matka wezwała policję do nieprzytomnej córki. 19-latka wpadła z kokainą

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Nieoczekiwany finał miała interwencja wezwana przez zaniepokojoną matkę. Kobieta wezwała policję, ponieważ 19-letnia córka leżała nieprzytomna, nie mo-

gła nawiązać z nią kontaktu, a obok niej leżał woreczek z białą substancją. Mama bała się o życie córki. Policjanci obudzili 19-latkę, która przyznała, że białe proszek to środki narko-

tyczne – kokaina. Zatrzymana usłyszała już zarzut posiadania nielegalnych substancji narkotycznych. Grożą jej 3 lata więzienia.

AgaKa

Gapił się w telefon? 3 osoby w szpitalu

GODÓW Do zdarzenia doszło 17 września po godz. 22.00 w Godowie na ul. Powstańców Śląskich. 19-latek za kierownicą vw passata doprowadził do kolizji drogowej z dwoma pojazdami, ale nie tylko.

Zmusił motorowerzystę do zjechania do rowu

Zanim doszło do zderzenia z dwoma samochodami osobowymi, 19-latek, mieszkaniec powiatu wodzisławskiego, jadący za kierownicą passata, wiozący 17-letnią pasażerkę, również mieszkankę powiatu wodzisławskiego, zjechał na przeciwległy pas ruchu, zmuszając 25-letniego kierowcę motoroweru do zjechania do rowu (motorowerzysta chciał uniknąć zderzenia).

Kolizja z dwoma samochodami

Następnie na skrzyżowaniu ulic Powstańców Śląskich z Olszyńską na łuku drogi 19-latek uderzył w lewy bok samochodu marki dacia (kierowanego przez 58-latkę), a następnie czołowo zderzył się z passatem (kierowanym przez 45-latkę wiozącego 19-letnią pasażerkę).

W wyniku tego zdarzenia poszkodowane zostały trzy kobiety (w tym pasażerka sprawcy), mieszkanki powiatu wodzisławskiego, które zostały przewiezione do szpitala. Doznały niewielkich obrażeń.

Sprawa trafi do sądu

W sprawie prowadzone są czynności wyjaśniające. Skierowany będzie wniosek do sądu o ukaranie. Sprawa-

cy zatrzymano prawo jazdy. Wykonany test na zawartość alkoholu nie wykazał, aby sprawca był pod wpływem, lecz pobrana została mu krew do badań, bo padło podejrzenie, że może on być po użyciu środków działających podobnie do alkoholu. 19-latek tłumaczył się, że „zagapił się w telefon komórkowy”. Policja nie wyklucza także nadmiernej prędkości.

AgaKa



FOT. OSP GODÓW

„Słodki” złodziej. Ukradł ze sklepu czekolady

WODZISŁAW ŚL. Wracający ze służby dzielnicowy z wodzisławskiej komendy policji zauważył mężczyznę uciekającego ze sklepu. Jak się okazało, mężczyzna dopiero co ukradł... czekolady.

W niedzielę, 26 września będący po służbie wodzisławski dzielnicowy przejeżdżał samochodem obok sklepu przy ul. Bogumińskiej w Wodzisławiu Śląskim. W pewnym momencie zauważył uciekającego ze

sklepu mężczyznę oraz wybiegającego za nim pracownika ochrony.

Policjant ruszył w pościg za złodziejem

Policjant podjechał do ochroniarza i spytał, czy nie potrzebuje pomocy. Wtedy uciekającemu przed nim mężczyźnie wysypały się z rękawów czekolady. Widząc to, dzielnicowy wysiadł z samochodu i ruszył w pościg za

uciekającym, który gubił kolejne słodycze.

Najdroższe czekolady w życiu?

Stróż prawa szybko dogonił mężczyznę i wezwał na miejsce patrol policji. Ten przejął od dzielnicowego amatora słodyczy. Za kradzież w sklepie mężczyzna został ukarany 500-złotowym mandatem karnym.

red.

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

W Pałacu Dietrichsteinów powstanie minicentrum nauki

Wodzisław Śl. znalazł się wśród 32 miast, w których mają powstać Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności. Zostaną w nich stworzone warunki do uczenia się i demonstracji zjawisk oraz praw rządzących światem przez interakcję z eksponatami.

WODZISŁAW ŚL. Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności czyli w skrócie SOWA powstanie w Wodzisławiu Śl. Ta interaktywna wystawa wzorowana na warszawskim Centrum Nauki Kopernik ma zostać stworzona w Pałacu Dietrichsteinów już w przyszłym roku.

– Mamy to – zaczął na swoim nagraniu opublikowanym 20 września w mediach społecznościowych prezydent Mieczysław Kieca. – SOWA wyląduje w naszym mieście



Wodzisław Śl. znalazł się wśród 32 miast, w których mają powstać Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności. Na zdjęciu (od lewej) prezydent Mieczysław Kieca odbierający symboliczny czek na realizację zadania.

– dodał z niekurowaną radością. Dalej zwrócił uwagę, że zapowiadane miejsce, że będzie intrygujące, pobudzać wyobraźnię i zachęcać do eksperymentowania. Miejsce ma być także znakomitą okazją do rozwijania wiedzy i wyobraźni poprzez odkrywanie zjawisk i praw rządzących światem.

Prezydent Kieca w dalszych przekazach w mediach społecznościowych poinformował, że Strefa powstanie na jednym z piętér remontowanego obecnie Pałacu Dietrichsteinów. Miasto

ma otrzymać sprzęt o wartości około miliona zł, w tym m.in.: wystawę składającą się z 15-18 angażujących eksponatów, ukazujących doświadczalny charakter nauki i dających możliwość samodzielnego eksperymentowania oraz tzw. Majsternię, czyli wskazówki do stworzenia przestrzeni oraz zestawy zawierające instrukcję do wykonania zadania przez zwiędzającego i pudełko z niezbędnymi materiałami.

Wyjaśnijmy, że inicjatywa SOWA jest pilotażowym pro-

jektem Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Centrum Nauki Kopernik. Zakłada rozwój ogólnopolskiej sieci lokalnych minicentrów nauki, do których przenoszone są najlepsze doświadczenia edukacyjne i wystawiennicze. Budowa tego typu miejsc, ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży poprzez zwiększenie dostępu do zasobów nauki oraz wzmocnienie kapitału społecznego i naukowego w społecznościach lokalnych. (juk)

Sposób rozliczania godzin pobytu dzieci w miejskich przedszkolach w Wodzisławiu Śl. jest niesprawiedliwy? Tak uważa jedna z mieszkanek i wskazuje, że inne samorządy mają bardziej precyzyjne mechanizmy.

Czy „miasto zarabia na przedszkolakach”? Tak uważa jedna z mam

WODZISŁAW ŚL. Opłaty za przedszkole to często jedno z wielu pozycji w budżecie domowym. Koszty z tego tytułu ponoszą zarówno opiekunowie dzieci uczęszczających do placówek niepublicznych, ale także do tych samorządowych, choć ci ostatni, nieporównywalnie mniejsze. Do naszej redakcji zgłosiła się mieszkanka Wodzisławia Śl., która uważa, że miasto zarabia na przedszkolakach.

Wyliczenia mieszkanki

Pani Katarzyna w rozmowie z naszą redakcją wyjaśnia, że rodzice przedszkolaków

deklarują godziny pobytu swojej pociechy w publicznej placówce na terenie miasta. Jeżeli rodzice nie mają stałych godzin pracy, są zmuszeni do zadeklarowania pobytu dziecka od godz. 7.00 do 16.00. Zauważmy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, pobyt dziecka do 5 lat w przedszkolu publicznym w godzinach od 8.00 do 13.00 jest bezpłatny. Za każdą dodatkową godzinę rodzice muszą natomiast zapłacić złotówkę. – Niby niedużo – zauważa nasza rozmówczyni. – A jednak – dodaje.

Mieszkanka wylicza, że miesięcznie płatne godziny dziecka w miejskim przedszkolu to 88 zł. W skali roku przedszkolnego, czyli 11 miesięcy, to kwota wzrasta do prawie tysiąca zł. Pani Katarzyna zauważa, że jeżeli do tej kwoty doda się także koszty wykupienia podwieczorku, to w skali roku jest to już łącznie 1355 zł. – Rodzice dziecka, które chodzi 4 lata do przedszkola, płacą 5 420 zł. Jeżeli mają więcej dzieci kwota rośnie – wylicza nasza rozmówczyni.

Pani Katarzyna zwraca uwagę, że inne samorządy mają

lepsze sposoby rozliczania pobytu dzieci w przedszkolach. – W Rybniku rodzice otrzymują magnetyczne karty i dzięki nim rejestrowany jest pobyt dziecka w przedszkolu. Dzięki temu opiekunowie mogą zadeklarować maksymalny czas pobytu, a zapłacą za faktyczny, a nie zadeklarowany pobyt dziecka – zauważa. – Chciałabym, aby nasze miasto rozwijało się i dbało o swoich mieszkańców – dodaje na koniec wodzisławianka.

Odpowiedź urzędu

O odniesienie się do sprawy poprosiliśmy wodzisławski

magistrat. Zapytaliśmy również, czy miasto (w bliższej lub dalszej perspektywie) zamierza lub planuje wprowadzić inne niż obecnie funkcjonujące mechanizmy rozliczania pobytu dziecka w miejskich przedszkolach. Grzegorz Hajduczek z wydziału edukacji, na początku wyjaśnił nam, że wodzisławskie publiczne przedszkola czas pobytu dziecka odnotowują w dziennikach zajęć przedszkolnych. – Podstawą ustalenia czasu pobytu dziecka jest deklaracja rodzica określająca godziny, w jakich dziecko będzie uczęszczało do

przedszkola. Rozliczenie czasu odbywa się według obowiązujących norm w zakresie rozliczania, adekwatnie do liczby godzin, w których dziecko korzystało w danym miesiącu z wychowania przedszkolnego – poinformował nas. – Tym samym opłatę cechuje ekwiwalentność, tj. rozliczenie faktycznie zrealizowanych usług publicznego przedszkola – wyjaśnił nam Grzegorz Hajduczek. Dodał także, że na tę chwilę miasto nie planuje wprowadzać elektronicznego systemu obliczania czasu pobytu w przedszkolach. (juk)

W połowie września odbyła się seria zebrań wiejskich w sołectwach gminy Mszana. Ich głównym tematem był podział środków z funduszu sołeckiego na przyszły rok. Do wydania w 2022 roku każde z sołectw otrzyma w ramach funduszu prawie 55 tys. zł.

Mieszkańcy zdecydowali, gdzie powstanie droga, oświetlenie i szkolne boisko

MSZANA 13 września odbyło się Zebranie Wiejskie w Połomi. Uchwalono, że 46 tys. zł zostanie przeznaczone na remont kolejnego odcinka odnogi ulicy Wolności. Pierwszy odcinek jest remontowany w bieżącym roku, również ze środków funduszu sołeckiego. Pozostałe 8.473 zł Zebranie przeznaczyło na działalność kulturalną sołectwa.

Przyjęto również uchwałę zmiany do tegorocznego funduszu. Z powodu COVID-19 nie odbyły się Dożynki Gminne w Połomi, więc niewykorzystane 6 tys. zł z zadania „Działalność kulturalna Sołectwa” przezna-

czono na zakup urządzeń i sprzętu na Krytą Pływalnię w Połomi.

Projekt i budowa oświetlenia boiska szkolnego przy Szkole Podstawowej w Mszanie będzie w przyszłym roku realizowana ze środków funduszu sołeckiego dla sołectwa Mszana. Taką decyzję podjęło 14 września jednogłośnie Zebranie Wiejskie w tej miejscowości. Na inwestycję przeznaczono niemal całą kwotę funduszu, to jest 52.473 zł. Pozostałe 2 tys. zł, które było do rozdysponowania, przeznaczono na organizację cieszącą się dużą popularnością wśród mieszkańców imprezy plenero-

wej „Sylwester pod chmurką”.

Zebranie Wiejskie podjęło również uchwałę w sprawie zmiany przeznaczenia części środków z funduszu na bieżący rok. Do rozdysponowania było w sumie 9.507 zł. To kwota, która pozostała z zadania „Budowa oświetlenia na ul. Spacerowej i Ks. Tuskerów” (realizacja okazała się o 8.507 zł tańsza niż zaplanowano), a także niewykorzystana kwota 1 tys. zł z zadania „Dofinansowanie do organizacji jubileuszu 35-lecia zespołu śpiewaczego Mszanianka”. Zebranie poparło propozycję Rady Sołeckiej, aby środki te przeznaczyć na: za-

kup aparatu powietrznego dla OSP Mszana – 6 tys. zł oraz na remont ogólnodostępnych toalet z tyłu budynku OSP Mszana – 3.507 zł.

Fundusz sołecki sołectwa Gogołowa w 2022 roku zostanie w całości przeznaczony na budowę oświetlenia wzdłuż ulicy Leśnej w rejonie zwałowiska, gdzie jest dużo budynków mieszkalnych, a droga jest bardzo ciemna. Taką uchwałę podjęło 15 września Zebranie Wiejskie. Na budowę oświetlenia jest już ze środków budżetu gminy opracowywana dokumentacja projektowa, a więc sama inwestycja bez przeszkód

powinna zostać w przyszłym roku zrealizowana.

Zebranie zmieniło również w części uchwałę z zeszłego roku w sprawie podziału środków funduszu na rok bieżący. Z zaplanowanego zadania „Budowa oświetlenia ul. Cichej” po przetargu zostały znaczne oszczędności – 25 tys. zł. Mieszkańcy przegłosowali propozycję Rady Sołeckiej, aby z tych środków wesprzeć Szkołę Podstawową, Ochotniczą Straż Pożarną i gogołowską Filię Gminnej Biblioteki Publicznej. I tak zostanie przekazane: 2 tys. zł – na zakup rolet do świetlicy Szkoły Podstawowej

w Gogołowej, 3 tys. zł – na remont oświetlenia zewnętrznego przy Szkole Podstawowej w Gogołowej, 4,5 tys. zł – na zakup interaktywnej gazety dla Szkoły Podstawowej w Gogołowej, 2 tys. zł – na zakup zestawu odkurzaczy dla Szkoły Podstawowej w Gogołowej, 6 tys. zł – na zakup ławek i krzeseł dla młodszych klas Szkoły Podstawowej w Gogołowej, 5,5 tys. zł – na zakup przenośnego systemu oświetlenia dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogołowej, 2 tys. zł – na zakup książek z dużą czcionką dla Gminnej Biblioteki Publicznej – Filii nr 2 w Gogołowej. (art)



Jak leczyć się W PANDEMII

NOWOCZESNA MEDYCyna W REGIONIE

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny.pl

Ponad połowa Polaków powyżej 18 roku życia ma wadę wzroku, a kilkanaście procent z tych, którzy są świadomi jej istnienia, nie korzysta ani z okularów, ani z soczewek. Około miliona rodaków ma zaćmę. Trudno powiedzieć, jaki procent osób, które widzą nieostro, prowadzi na co dzień pojazdy, ale wiadomo, że to oni, zwłaszcza przy gorszej widoczności charakterystycznej dla jesiennych i zimowych dni, zwiększają ryzyko wypadków.

Jezdźnia za mgłą

– Złe warunki na drodze spowodowane szybkim zapadaniem zmroku, zamgleniami, częstymi opadami deszczu czy śniegu, tak jak i spadek koncentracji spowodowany niekorzystną aurą, dają się we znaki wszystkim kierowcom. Jeśli jednak dodamy do tego pogorszenie widzenia wynikające z wady wzroku, ryzyko wypadku drogowego wzrasta kilkunastokrotnie – mówi lek. okulista Justyna Krowicka, ordynator kliniki Gemini w Ostrawie.

Jeśli wada wzroku jest mała, a my nie badamy się systematycznie u okulisty, często nie mamy świadomości jej istnienia. Czasami jednak, mimo że nieostrość widzenia daje nam się we znaki, codziennie wyjeżdżamy w trasę. Tymczasem już niewielka wada może znacząco zniekształcić naszą ocenę sytuacji na drodze. – Zdrowe oko widzi piesze go z odległości ok. 200 m, oko z wadą -0,75 dioptrii dopiero z odległości 100 m, oko z wadą -2 dioptrie z odległości zaledwie 20 m. Co więcej, kierowcy z wadą wzroku nie zobaczą jednej czwartej znaków drogowych – mówi doktor Justyna Krowicka i dodaje, że nawet 90 proc. kierowców w starszym wieku, jeśli nie prowadzi samochodu w okularach, nie widzi prawidłowo deski rozdzielczej.

Charakterystyczne dla zaćmy pogłębiające się zmętnienie soczewki daje symptomy

Niebezpieczne wady wzroku u kierowców

Ponieważ zmętniała soczewka zniekształca widzenie jasnych, błyszczących przedmiotów, kierowca mający zaćmę, wokół źródeł światła, szczególnie w nocy, widzi jasne rozbłyski, natomiast w ciemności – nie widzi prawie nic. Prowadzenie samochodu, przez kierowców z niezoperowaną zaćmą, to spowodowanie zagrożenia na drodze.



Doktor Justyna Krowicka

w postaci zamglonego widzenia, stopniowego pogarszania ostrości wzroku, pomimo zmiany szkielek korekcyjnych, niemożności dobrego postrzegania przedmiotów w jasnym świetle, tzw. zjawiska olśnienia podczas patrzenia wprost na źródło światła. – W zależności od typu zaćmy pacjenci, będący aktywnymi kierowcami, zgłaszają osłepianie przez jaskrawe światło, np. reflektory nadjeżdżających z naprzeciwka samochodów czy jednooczne dwojenie obrazu –

mówi okulista.

Masz zaćmę, operuj ją

Zaćmę na szczęście da się leczyć, choć – warto podkreślić – tylko operacyjnie, metody farmakologiczne nie znajdują w tym przypadku zastosowania. W miejsce zmętniałej soczewki – za pomocą specjalnego aplikatora – okulista wkłada nową, elastyczną, zwiniętą w rulonik, sztuczną soczewkę wewnątrzgałkową, która już w oku przyjmuje właściwy kształt. Operację zaćmy

przeprowadza się w trybie jednodniowym. Zabieg trwa kilka minut i jest całkowicie bezbolesny, znieczulenie miejscowe podawane jest w formie kropli. Po zabiegu – by nie doprowadzić do infekcji oka – trzeba się powstrzymać od dotykania, drapania i tarcia oka. Na spacerach najlepiej wychodzić w okularach przeciwsłonecznych, by chronić oko przed zabrudzeniem, a także zminimalizować pojawiającą się u niektórych zwiększoną wrażliwość na światło.

– Rekonwalescencja pooperacyjna jest sprawą indywidualną, uzależnioną od stopnia zaawansowania zaćmy, szybkości gojenia pooperacyjnego, charakteru wykonywanej pracy czy wykonywanej aktywności fizycznej – tłumaczy ordynator kliniki Gemini w Ostrawie. – Najczęściej odradzamy chodzenie na basen i do sauny do miesiąca po zabiegu, a forsowanie fizyczne i obciążenia do około trzech miesięcy. Po operacji trzeba także zrezygnować z dźwiga-

nia i schylania się ze względu na możliwość przesunięcia się wszczepionej soczewki czy też ryzyko odwarstwienia siatkówki. Czas powrotu do prowadzenia auta jest też indywidualny – podsumowuje doktor Justyna Krowicka.

Skieruj wzrok na statystyki

Liczba osób z zaćmą systematycznie wzrasta, a jednym z powodów tej sytuacji jest starzenie się społeczeństwa. Specjaliści prognozują, że do 2030 r. liczba osób w wieku 60–74 lat, czyli najbardziej zagrożonych tym schorzeniem, zwiększy się o ok. 40 proc. Już teraz w Polsce jest około miliona osób wymagających operacji, w 2020 r. przeprowadzono ją u ponad 200 tys. z nich. Niestety – cały czas niektórzy pacjenci czekają na swoją kolejkę do zabiegu, który przywróci im normalne widzenie. Liczba przeprowadzanych operacji ograniczona jest bowiem mocami przerobowymi szpitali oraz finansowaniem przez NFZ, a przez ostatni rok, także obostrzeniami związanymi z pandemią Covid-19. Z tego powodu coraz więcej potrzebujących pomocy decyduje się na operację w czeskich klinikach. W Gemini odbywają się nie tylko operacje zaćmy, ale również zabiegi z zakresu chirurgii refrakcyjnej, chirurgii jaskry a także chirurgii plastycznej. Pacjenci mogą liczyć na opiekę okulistyczną nie tylko w zakresie leczenia zabiegowego, ale i zachowawczego.

Klinika okulistyczna Gemini w Ostrawie została otwarta z końcem 2016 roku. Była drugą w tym mieście, a 9. w sieci klinik marki Gemini. Specjalizuje się w operacjach zaćmy, ale także leczeniu chorób siatkówki, operacjach laserowych wad wzroku i okuoplastyce. Jej ordynatorem jest polska lekarka Justyna Krowicka, która przez 11 lat, najpierw jako lekarz, a potem ordynator, związana była z oddziałem okulistycznym Szpitala Rejonowego w Raciborzu.

Modelarnia lotnicza w Radlinie, działająca w Miejskim Ośrodku Kultury, to miejsce, gdzie dzieci i młodzież mogą rozwijać swoją pasję, a także nabyć umiejętności budowania i pilotażu modeli latających pod okiem doświadczonego instruktora.

10 lat modelarni lotniczej. To wyjątkowe miejsce

RADLIN Instruktor Ryszard Zielonka jest byłym pilotem szybowcowym i mechanikiem lotniczym. W modelarni lotniczej uczy młodych adeptów lotnictwa prawidłowego pilotażu modeli latających, które jest analogiczne do pilotowania prawdziwych samolotów. Nauka latania prowadzona jest na hali MOSiR w Radlinie i na łące w Głożynach. Uczestnicy zajęć w modelarni biorą też czynny udział latając modelami w czasie festynów organizowanych w Radlinie oraz podczas Święta Latawca odbywającego się co roku na łące w Głożynach.

Budują z drewna

Uczestnicy zajęć w radlińskiej modelarni budują drewniane modele szybowców i samolotów. – Teraz tworzymy modele na sterowanie, ale nie od początku tak było. Zaczęłam składać modele, gdy miałam 7 lat, uczyłem się wtedy

według tego samego programu, według którego do tej pory modele są produkowane w Krośnie. My w Radlinie opieramy się na tych samych wytycznych – mówi Ryszard Zielonka, instruktor modelarni w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie. Tłumaczy również, że zajęcia dla dzieci i młodzieży w modelarni to nie tylko zabawa. – Jedna z mam raz mnie zapytała, czy umiejętności nabyte podczas tych zajęć przydadzą się w przyszłości w pracy zawodowej, czy jednak to jest tylko taka zabawa. Budowanie modeli wymaga wielkiego skupienia i zaangażowania, instrukcje są metodyczne i opierają się na rysunku technicznym, trzeba bardzo dokładnie i ze zrozumieniem czytać opis. Pracuję już 37 lat jako inżynier, z zawodu jestem mechanikiem lotniczym. Każdego dnia w pracy wykorzystuję te umiejętności. Odpowiedź w takim

razie chyba jest oczywista, że budowanie modeli jest bardzo rozwijające i przyszłościowe – tłumaczy.

Pasja z przyszłością

Nauczanie na sali w Domu Kultury obejmuje realizację programu Aeroklubu w zakresie budowy modeli szybowców i samolotów, głównie o konstrukcji drewnianej, swobodnie latających i sterowanych radiem oraz, niejako przy okazji, bardzo poważnie uczy czytania ze zrozumieniem dokumentacji, w tym rysunku technicznego. – Samo sterowanie radiowe też nie jest teraz tylko prostym manualnym sterowaniem jakim było dawniej, bo współcześnie modele są napędzane elektrycznie i aparatury używane do ich sterowania są w pełni programowalne, a ich użytkowanie wymaga wiedzy z zakresu elektroniki, informatyki i robotyki – tłumaczy Zielonka. Według instruktora, przy okazji zabawy, realizowana jest porządna szkoła modelarstwa, która przydaje się w dorosłym życiu. W ciągu tych 10 lat, modelarnia wychowała absolwentów, którzy w dorosłym życiu podjęli nie tylko pracę zawodową w zawodach technicznych, ale też studia inżynierskie na Politechnice w Gliwicach i na AGH w Krakowie. – Mamy kilka osób, które brały udział w zajęciach w modelarni, a teraz już pracują zawodowo w branży technicznej,

lotnictwie lub studiują na politechnikach. Staramy się, aby zajęcia nie były oderwane od rzeczywistości, ale pozwalały nabyć konkretnych umiejętności – mówi Ryszard Zielonka.

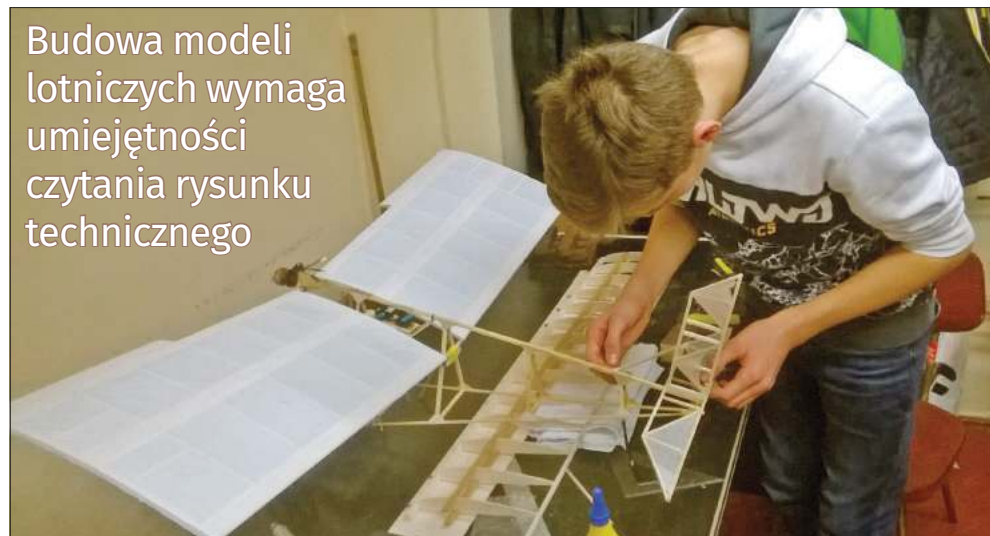
Istnienie modelarni to sukces

Najmłodszy uczestnik zajęć zaczynał jako pięcioletek, teraz ma już 11 lat. – Najczęściej przychodzą do nas dzieci 8 lub 9-letnie. Uczestniczą w zajęciach do czasu, kiedy zbliża się matura i trzeba przysiąść do nauki lub do momentu



Zdjęcie z zajęć w modelarni

Budowa modeli lotniczych wymaga umiejętności czytania rysunku technicznego



rozpoczęcia pracy zawodowej – dodaje. Warsztaty odbywają się w piątki o godz. 16.00. – To jest naprawdę duże osiągnięcie, że nasza modelarnia cały czas się rozwija. Na przestrzeni tych 10 lat, kilka okolicznych modelarni zostało zlikwidowa-

nych, a my wciąż istniejemy i się rozwijamy. Coraz więcej dzieci uczestniczy w zajęciach – mówi Zielonka. Modelarnia funkcjonuje w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Radlinie, jednak na zajęcia zapisać może się każda chęt-

na osoba, niezależnie od miejsca zamieszkania. – Ostatnio przyjechało dziecko ze Skrzyszowa, regularnie w zajęciach uczestniczą chłopcy z Lubomi i Kornowaca – tłumaczy.

Agata Paszek



Zdjęcie zrobione podczas przygotowań do festynu w Radlinie

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Miały być koszary batalionu piechoty lekkiej Wojsk Obrony Terytorialnej, ale nie będzie. Wiemy już, jakie przeznaczenie będą miały obiekty dawnej szkoły przy ul. Arki Bożka w Kuźni Raciborskiej, przekazane przez miasto wojsku dwa lata temu.

WOT chce utworzyć w regionie centrum szkoleniowe

REGION Pierwotnie w Kuźni Raciborskiej miał funkcjonować jeden z trzech śląskich batalionów lekkiej piechoty (blp) – obok dwóch już działających w Gliwicach i Cieszynie. To plan nieaktualny – w Kuźni batalionu nie będzie. Co w zamian? Jakże zamiary wobec obiektu przy ul. Arki Bożka ma wojsko? Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że ma tu powstać centrum szkolenia grup poszukiwawczo-ratowniczych wyposażonych w psy. Jedyne takie w tej części kraju i jedno z niewielu w ogóle w Polsce.

Dlaczego akurat w Kuźni?

Plan umieszczenia w tym mieście blp nie wypalił. WOT nie zdradza dlaczego, ale można się domyślać, że nie było po prostu potrzeby tworzenia trzeciego w województwie śląskim – obok Gliwic i Cieszyna – batalionu. Tym bardziej,

że 13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej, oprócz dwóch wspomnianych batalionów z Gliwic i Cieszyna, ma w swoim składzie również batalion lekkiej piechoty z Brzegu w województwie opolskim. Opolskie nie ma swojej własnej brygady OT, a jedyny tamtejszy batalion prawdopodobnie już na stałe podporządkowany będzie śląskiej brygadzie OT. Stąd też prawdopodobnie rezygnacja z tworzenia batalionu w Kuźni. Co z kolei spowodowało, że wojsko musiało poszukać innego zastosowania dla obiektów dawnej szkoły, które przejęło od Kuźni we wrześniu 2019 r. Obiekty trafiły wtedy do zasobów 4 Wojskowego Oddziału Gospodarczego. Z naszych informacji wynika, że obiekty te kilka dni temu zostały wreszcie przekazane 13 Śląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, która chce tu stworzyć wspo-

mniane centrum szkoleniowe.

Nieprzypadkowo właśnie w Kuźni Raciborskiej. 13 ŚBOT jest jedyną brygadą WOT, która ma w swoim składzie grupę poszukiwawczo-ratowniczą K9 (od czerwca 2019 r. realizuje pilotażowy program), wyposażoną w psy ratownicze. Na razie są to trzy psy, wkrótce skład ma się powiększyć o kolejne dwa, docelowo może być ich nawet dwanaście.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że w Kuźni miałyby powstać centrum szkoleniowe, które służyłoby nie tylko wojskom OT z całego kraju, ale też, w ramach współpracy, grupom poszukiwawczo-ratowniczym takich instytucji jak Straż Pożarna, GORP, TOPR czy Policja. W tym celu w Kuźni miałyby powstać tzw. gruzowisko, czyli specjalny obiekt do ćwiczenia grup, używanych do przeszukiwania miejsc kata-

strof budowlanych. Jedyne takie obiekty w Polsce działają w Nowym Sączu i Gdańsku. Trzeci miałyby powstać właśnie w Kuźni Raciborskiej. Obiekty szkoły pełniłyby rolę administracyjną, szkoleniową i bytową. Czekają więc przebudowa. Niewykluczone, że pierwsze działania zostaną podjęte w Kuźni jeszcze w tym roku. Wszystko zależeć będzie jednak od tego, czy uda się pozyskać środki na ten cel. Tym bardziej, że koszt budowy certyfikowanego gruzowiska oceniany jest na 3 mln zł. Atutem Kuźni jest to, że znajduje się na Śląsku, gdzie istnieje spore ryzyko wystąpienia katastrof budowlanych, a ponadto Kuźnia otoczona jest sporymi obszarami leśnymi, które mogą być wykorzystywane do ćwiczenia działań poszukiwawczo-ratowniczych na terenach zielonych.

WOT oficjalnie nie potwier-



Budynek po byłej podstawówce w Kuźni Raciborskiej to obecnie teren wojskowy

dza tych informacji, bo czeka na ostateczną decyzję Ministerstwa Obrony Narodowej, który musi zatwierdzić ten plan. Ale został z nim zapoznany już burmistrz Kuźni Paweł Macha.

Co na to burmistrz?

– Ta informacja jest prawdziwa, ale jeszcze nie zapadły ostateczne decyzje – komentuje Paweł Macha. Pytany co sądzi o zmianach, odpowiada: – Podoba mi się ten kierunek. Takich miejsc nie jest dużo w Polsce, więc będzie wyjątkowo. Poza tym budynek jest już przekazany WOT-owi, to są ich formacje.

Kuźnia Raciborska coraz mocniej zżywa się z terytorialnymi. Pokazały to, chociażby

ostatnie uroczystości nadania Śląskiej Brygadzie OT sztandaru, którego fundatorem była gmina. Macha został zresztą ojcem chrzestnym sztandaru 13 ŚBOT. – To duży dla mnie zaszczyt. Jestem państwowcem, dla mnie mundur ma znaczenie. To też duży honor dla wszystkich mieszkańców, bo nie tylko pan Macha jest ojcem chrzestnym, ale cała społeczność, bo ją reprezentuję. Z drugiej strony WOT u nas już od trzech lat działa. Organizują m.in. turnusy wakacyjne dla dzieci, co robi ogromną furorę. Wspierają przy wszystkich imprezach. To jest jak najbardziej pożądana funkcja dla tego miejsca – przyznaje burmistrz Macha.

(art), (mad)

PON. - PT.

16:15, 21:55

SOBOTA

20:40

NIEDZIELA

19:45

PRZAJEMY WOM!

POZYCJA 85

POZYCJA 87

POZYCJA 62

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

WOJ. ŚLĄSKIE

28 września minęła 52. rocznica tragicznego wypadku, do którego doszło w Krostoszowicach podczas głębiania szybu nr VII KWK 1 Maja. W 1969 r. zginęło tam trzech górników, a dwóch zostało ciężko rannych. O tragedii przypomniła miejscowa szkoła podstawowa, której uczniowie wraz z nauczycielami udali się w rocznicę na miejsce tragedii i zapalili znicze. To też dobra okazja by przypomnieć historię miejsca, które kiedyś miało charakter górniczy, a dziś rekreacyjno-sportowy.

Upamiętnili górników przysypanych betonem i żelazem. Zginęło trzech, dwóch zostało rannych

KROSTOSZOWICE Bo choć kompleks sportowo-rekreacyjny Orlik został oddany do użytku 25 maja 2010 r. Historia tego miejsca sięga jednak znacznie dalej. Najstarsi mieszkańcy Krostoszowic pamiętają, że jeszcze w połowie ubiegłego stulecia były tu pola i las. Obraz tego miejsca zaczął się zmieniać wraz z budową na pobliskich Wilchwach kopalni KWK „Mszana”, przemianowanej później na KWK „1 Maja”. Wraz z rozbudową kopalni, potrzebne były kolejne szyby. Jeden z nich, nr V został wybudowany właśnie w Krostoszowicach, w miejscu znajdującym się obecnie poniżej kompleksu Orlik, w stronę Skrzyszowa. Jego głębianie do poziomu 280 m zakończono w 1958 r. Szybem tym dostarczano na dół materiały potrzebne do pracy kopalni, takie jak drewno czy szyny. Główną funkcją szybu była jednak wentylacja.

Sześciu górników w obrębie wypadku

W 1968 roku rozpoczęto głębianie szybu nr VII. Znajdował się on niemal w tym samym miejscu, w którym obecnie znajduje się boisko Orlik. 28 września 1969 podczas budowy szybu doszło do tragicznego w skutkach wypadku. W trakcie prowadzonych robót zerwał się rurociąg, służący do podawania betonu. W obrębie zdarzenia znajdowało się wówczas sześciu górników. Na miejscu zginęło trzech z nich. Byli to Rufin Tulec i Bolesław Nawrat – obaj z Wilchw, oraz Jan Fojcik z Wodzisławia. Dwóch kolejnych górników zostało ciężko ran-



Widok z szybu V na szyb VII. W tle panorama Krostoszowic. Na zdjęciu nieznany pracownik. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w 1995 r.

nych. Jednemu – Henrykowi Szwarzowi z Godowa amputowano nogę, drugi – Klemens Ciemięga doznał ciężkiego urazu kręgosłupa, nigdy nie doszedł po wypadku do siebie i zmarł ponad 3 lata później w wyniku powikłań po urazie. Jeden z górników Bonifacy Celary z Rydułtów miał ogromne szczęście i wyszedł z tej tragedii bez większego szwanku.

Wspomnienie ocalałego

Henryk Szwarz z Godowa w chwili wypadku miał 22 lata. Był najmłodszym z górników biorących udział w wypadku. W domu czekała żona i 10-miesięczny syn. – Byłem pracownikiem Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu. To była niedziela, dzień urodzin mojej matki. Głębiliśmy ten szyb. Co 4 metry trzeba było robić betonację. Tak wypadło, że trzeba było to betonowanie zrobić akurat w niedzielę. Kierownik zebrał zmianę z ludzi, którzy mieszkali najbliżej. Szyb miał już około 400 metrów głębokości. Pod szybem było nawet nieco niżej. Wtedy organizacja robót wyglądała tak, że przy każdym szybie był punkt betonacyjny. Dopiero po naszym wypadku się to zmieniło i beton dowożony był gruzkami. Ale wtedy beton mieszało się na miejscu i odpowiednio przygotowanym rurociągiem doprowadzało w głąb szybu. Ja pracowałem przy mieszaniu betonu. W pewnym momencie

dostaliśmy sygnał z dołu, że chyba zatkał się rurociąg, bo beton nie dopływa na dół. Mnie i koledze, który był z Gołkowic, kazano zjechać na dół, by pomóc w rozwiązaniu problemu. Zostałem na dole, kolega wyjechał do góry. To było gdzieś po godz. 9 rano. Nagle wypełniona betonem rura nie wytrzymała. Gdybyśmy mieli jakiś sygnał, że rurociąg nie wytrzyma, to schowalibyśmy się w podszymbiu. Ale to stało się nagle. Cała konstrukcja zaczęła się łamać. Wszystkie jej elementy spadły na nas razem z betonem. Jedynie pomost się ostał na dwóch linach. Gdyby i on spadł nikt by nie przeżył – opowiadał nam w 2013 r. Henryk Szwarz. Dotarł do przysypanych rurami i betonem górników było utrudnione, bo urwała się lina, którą można by było zjechać w dół. Pomoc dotarła do nich więc dopiero po 4 godzinach. – Pamiętam moment, jak wieziono mnie do szpitala. Cały byłem w betonie. Miałem to szczęście, że mnie uratowano. Jedynie nogi nie dało się odratować. Inni mieli mniej szczęścia. Jak chociażby Janek Fojcik. Wybudował dom na Kopernika w Wodzisławiu. Miał się do niego lada moment wprowadzać. Nie doczekał tego. Był najmłodszy z tych, co zginęli – wspominał przed laty pan Henryk. Szyb VII powstał na działce, która należała wcześniej do rodziców pani Lidii Podolak, obecnie mieszkanki Skrzyszowa. Kiedy doszło do wypadku, pani Lidia miała 16 lat i mieszkała do słownie 50 metrów od szybu VII. – Pamiętam wypadek, pamiętam zmarłych górników, razem z moją mamą, która pracowała wtedy na szybie VII,



Szyb VII w trakcie likwidacji



Uczniowie SP Krostoszowice zapalili znicze w miejscu, w którym przed laty doszło do tragedii

częstowałyśmy ciepłą herbatą ratowników górniczych, którzy walczyli o życie zabetonowanych mężczyzn - wspomina dziś tamtą tragedię.

Ostatecznie szyb nr VII został oddany do użytku po ponad dwóch latach prac, 30 czerwca 1970 roku. Miał głębokość 607 m. Między szybami powstały budynek administracji, warsztaty i łazienki. Wielu mieszkańców do dziś pamięta, że teren wokół szybów był całkowicie ogrodzony. Brama wjazdowa z wartownią znajdowały się nieopodal ul. Szybowej, w miejscu, w którym biegnie dziś autostrada A1. W latach 90-tych ubiegłego wieku rozpoczęto likwidację szybów. Oba zamknięto w październiku

1997 rok. Wtedy też rozpoczął się proces likwidacji całej infrastruktury, który trwał do początku XXI w.

Orlik zamiast szybów

W ciągu kilku lat po terenie górniczym nie pozostał ani ślad, nie licząc sąsiadującej z terenem szybów hałdy kopalnianej, na której składowano skałę płoną z KWK „1 Maja”. Hałda została poddana rekultywacji, zaś w pierwszej dekadzie XXI w. teren dawnych szybów nr V i VII przejęła od Spółki Restrukturyzacji Kopalń Gmina Godów. Wtedy też zapadła decyzja, by miejsce zamienić w tereny rekreacyjne. Wkrótce plany te skonkretyzowały się w postaci pomysłu budowy

kompleksu boisk w ramach rządowo-samorządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012”. Kompleks ten służy lokalnej społeczności bez przerwy po dziś dzień.

Górnictwo dziedzictwo

Samorząd nie zapomniał wszakże o górniczej przeszłości tego terenu. W miejscu dawnego szybu nr V znajduje się wagonik kopalniany, jakim niegdyś wywożono spod ziemi urobek. Jest również tablica informująca, że w tym miejscu znajdował się szyb, oraz ławeczka, na której można odpocząć. W miejscu szybu nr VII stoi kopalniana lokomotywa zasilana sprężonym powietrzem, marki Jung oraz koło napędowe windy kopalnianej. Nie zapomniano również o tragedii sprzed lat. 28 września 2014 r., a więc w 45. rocznicę wypadku przy głębianiu szybu nr VII, na terenie kompleksu, tuż obok wspomnianej lokomotywy, odsłonięty został obelisk upamiętniający ofiary tego wydarzenia, zaś na obelisku tablica pamiątkowa z nazwiskami zmarłych.

Warto wspomnieć, że poniżej kompleksu Orlik znajduje się trawiaste boisko piłkarskie, służące miejscowemu klubowi piłkarskiemu. Powstało ono staraniem Augustyna Szkatuły w latach 70-tych XX w. na terenach, które wcześniej należały do mieszkańców Krostoszowic. Budowa boiska miała być częściową rekompensatą dla lokalnej społeczności za uciążliwość związaną z budową szybów kopalnianych. Na otwarciu boiska rozegrany został mecz między Gwiazdą Skrzyszów a Olzą Godów. Obecnie swoje mecze na gruntownie zmodernizowanym obiekcie rozgrywa Inter Krostoszowice. **Artur Marcisz**

Informacje zawarte w artykule pochodzą z książki „Krostoszowice od przeszłości do teraźniejszości”, z materiałów prasowych oraz informacji zebranych od mieszkańców przez autora artykułu.

Zdjęcia przedstawiające obiekty szybów dzięki uprzejmości p. Beaty Bieni z Krostoszowic.

◀ Szyb V podczas likwidacji

[illegible]

HUMOR



Pewnego kapitana statku, będącego już prawie na emeryturze, dopadła pewna dziennikarka. Przeprowadzając z nim wywiad, zadała pytanie:

– Kiedy pan przeżył największą burzę?

Kapitan zamilkł? Widać po jego zmęczonych oczach, że wspomina w myślach życie wilka morskiego. W

końcu rzecze:

– To było zaraz po ślubie. Jak splu-
nałem w domu na dywan.



Wraca Jasio ze szkoły do domu.

Mama sie pyta:

– Jasiu i jak tam w szkole?

– Dobrze mam

– A jak tam religia?

– No pani nam opowiadała jak Mojesz wyprowadzał lud wybrany z ziemi Egipskiej.

– To powiedz jak to było.

– Wiec tak szli szli szli doszli do Morza Czarwonego Mojżesz wyciągnął telefon komórkowy, zadzwonił po ekipę budowlaną, ekipa wybudowała most, przeszli na drogą stronę i poszli dalej.

– Jasiu! pani wam to powiedziała?!?

– Mamo jak bym powiedział to tak jak pani opowiadała nigdy byś w to nie uwierzyła.



Na lekcji fizyki nauczyciel pyta Jasia:

– Co to jest litr?

- To samo co kilogram, tylko na mokro panie profesorze



Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? – pyta nauczyciel geografii.

– Powiedziałbym, ale się wstydzę –
odpowiada Jasiu.

Po latach spotykają się koledzy:

– Hej, Heniek, jak ci się powodzi?

– Bardzo w porządku, Józku, mam sieć sklepów i nieźle zarabiam.

– Jak tego dokonałeś? Przecież przez matkę siedziałeś parę razy w tej samej klasie.

– Wiesz, kupuję w Chinach dupe-
rele po złotówce i sprzedaję tutaj
po cztery złote. No i z tych trzech
procent jakoś żyję.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Upadłość konsumencka - szansa na wyjście z długów. Tel. 732-901-901.

• Dopłaty do odszkodowań OC/AC nawet do 3 lat wstecz! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat., www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NAUKA

• Szkoła podstawowa: matematyka, fizyka, chemia. Przygotowanie do egzaminu końcowego ośmioklasistów. Racibórz, tel. 668-696-210, 32-415-92-22.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• € Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoni: 32-417-20-56.

• Firma zatrudni opiekunki/ów do pracy w Niemczech, atrakcyjne zarobki, tel. 77-403-27-55, 518-187-355, 533-017-907.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831

• Potrzeba pomoc domowa, dobre warunki pracy, praca 2x w tygodniu. Racibórz - Brzezie, 693-727-805.

• Zatrudnimy osobę do sprzątnięcia pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie, tel. 32-421-32-73

RÓŻNE

• Filmy na DVD sprzedam 200 szt, różna tematyka, tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Trałki dębowe kolor palisander 100 szt tanio sprzedam, tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Sprzedam dwie monety: Jan Paweł II i 50 rocznica Wojny Obronnej Narodu Polskiego, tel. 691-653-310.

• **www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.**

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów. Płacimy 40 – 80 gr za kg. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

ZDROWIE

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna, 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

I LIGA

(PZPN)

XI kolejka (01/04.10.2021)

GKS Tychy – Odra Opole	2:1 (1:0)
GKS Katowice – Stomil Olsztyn	2:1 (0:0)
Miedź Legnica – Podbeskidzie B-B	4:2 (2:1)
ŁKS Łódź – Zagłębie Sosnowiec	0:1 (0:0)
Górnik Polkowice – Skra Częstochowa	0:0
Korona Kielce – Chrobry Głogów	2:2 (1:1)
Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź	0:1 (0:1)
Resovia Rzeszów – Sandecja Nowy Sącz	0:1 (0:1)
GKS Jastrzębie – Arka Gdynia	(pn 18:00)

TABELA

1. Widzew Łódź	11	26	23:8
2. Korona Kielce	11	24	15:7
3. GKS Tychy	11	21	11:9
4. Sandecja Nowy Sącz	10	19	12:8
5. Miedź Legnica	10	18	15:10
6. Podbeskidzie B-B	11	18	17:14
7. ŁKS Łódź	11	17	15:12
8. Odra Opole	11	17	15:14
9. Arka Gdynia	10	16	16:11
10. Chrobry Głogów	11	15	14:10
11. Skra Częstochowa	10	12	7:12
12. Zagłębie Sosnowiec	11	10	12:14
13. GKS Katowice	11	10	15:24
14. Resovia Rzeszów	10	9	10:13
15. Górnik Polkowice	11	9	11:17
16. Puszcza Niepołomice	11	8	9:19
17. Stomil Olsztyn	11	7	11:18
18. GKS Jastrzębie	10	7	7:15

XII kolejka (08/11.10.2021)

Arka Gdynia – Korona Kielce (pt 17:30), Górnik Polkowice – Puszcza Niepołomice (pt 18:00), GKS Katowice – GKS Tychy (sb 12:40), Odra Opole – Skra Częstochowa (sb 18:00), Sandecja Nowy Sącz – Miedź Legnica (sb 18:30), Zagłębie Sosnowiec – Resovia Rzeszów (nd 12:40), Stomil Olsztyn – Podbeskidzie Bielsko-Biała (nd 15:00), Widzew Łódź – GKS Jastrzębie (nd 18:00), Chrobry Głogów – ŁKS Łódź (pn 18:00).

B KLASA

(PODKRĘG RACIBÓRZ)

VIII kolejka (02/03.10.2021)

Zawada – Cyrzanów	8:1 (2:1)
Markowice – Owsiszcz	2:1 (1:1)
Górki Śląskie – Pszów	1:0 (0:0)
Ocie Racibórz – Pietraszyn	0:2 (0:2)
Gorzycy II – Zabelków	4:2 (2:0)
Adamowice – Buków	2:7 (2:4)
Gamów – Żwonowice	4:0 (2:0)
Kuźnia Raciborska – Krzyżkowice	3:6 (0:2)

TABELA

1. Pietraszyn	8	21	30:15
2. Zabelków	8	18	28:10
3. Ocie Racibórz	8	16	27:12
4. Owsiszcz	8	16	19:8
5. Markowice	8	16	18:8
6. Gorzycy II	8	13	28:18
7. Zawada	8	13	24:22
8. Buków	8	13	17:16
9. Cyrzanów	8	11	15:22
10. Górki Śląskie	8	10	14:15
11. Gamów	8	9	8:19
12. Pszów	8	8	11:15
13. Krzyżkowice	8	8	11:18
14. Żwonowice	8	6	15:20
15. Kuźnia Raciborska	8	3	16:25
16. Adamowice	8	3	12:40

IX kolejka (09/10.10.2021)

Zabelków – Ocie Racibórz (sb 15:00), Pszów – Kuźnia Raciborska (sb 15:00), Owsiszcz – Adamowice (sb 15:00), Pietraszyn – Markowice (sb 15:00), Żwonowice – Gorzycy II (sb 15:00), Krzyżkowice – Gamów (sb 15:00), Cyrzanów – Górki Śląskie (sb 15:00), Buków – Zawada (nd 15:00).

B KLASA

(PODKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (02/03.10.2021)

Rowień – Czuchów	5:5 (1:3)
Wilchwy – Dębienko	8:0 (2:0)
Gołkowice – Grabownia-Golejów	0:0
Jejkowice II – Szczekowice	0:1 (0:0)
Krośoszowice – Gotartowice	2:3 (1:2)
Godów – Szczerbice	1:2 (1:2)
Kamień – Kleszczów	5:2 (0:1)

TABELA

1. Szczekowice	7	19	17:3
2. Gotartowice	7	18	33:8
3. Szczerbice	7	16	23:10
4. Krośoszowice	7	13	18:12
5. Wilchwy	7	11	31:18
6. Gołkowice	7	11	17:11
7. Godów	7	10	17:18
8. Rowień	7	9	17:17
9. Jejkowice II	7	9	14:19
10. Grabownia-Golejów	7	8	13:15
11. Kamień	7	8	11:21
12. Dębienko	7	5	9:22
13. Czuchów	7	1	13:29
14. Kleszczów	7	0	8:38

VIII kolejka (09/10.10.2021)

Czuchów – Krośoszowice (sb 15:00), Kleszczów – Rowień (sb 15:00), Grabownia-Golejów – Godów (sb 15:00), Wilchwy – Gołkowice (sb 15:00), Dębienko – Gotartowice (nd 15:00), Szczekowice – Kamień (nd 15:00), Szczerbice – Jejkowice II (nd 15:00).

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XI kolejka (02/03.10.2021)

Zielona Góra – Odra Wodzisław Śląski	3:0 (1:0)
Pniówek Pawłowice – Foto-Higiena Gać	2:1 (2:1)
Zagłębie Lubin II – Warta Gorzów Wlkp.	5:0 (2:0)
Stal Brzeg – LKS Goczałkowice	0:1 (0:0)
Gw. Tarnowskie Góry – Polonia Bytom	1:5 (1:0)
Rekord Bielsko-Biała – Miedź Legnica II	1:2 (1:2)
MKS Kluczbork – Ślęza Wrocław	2:4 (0:2)
Karkonosze Jelenia Góra – Carina Gubin	0:3 (0:1)
Górnik Zabrze II – Piast Żmigród	2:1 (1:0)

TABELA

1. LKS Goczałkowice	11	31	20:1
2. Rekord Bielsko-Biała	11	24	21:10
3. Zagłębie Lubin II	11	23	30:13
4. Ślęza Wrocław	11	23	30:14
5. Miedź Legnica II	11	19	20:15
6. Polonia Bytom	11	17	16:12
7. Carina Gubin	11	17	17:15
8. Odra Wodzisław Śląski	11	15	12:21
9. Lechia Zielona Góra	11	14	15:14
10. Pniówek Pawłowice	11	14	14:13
11. Górnik Zabrze II	11	14	12:15
12. Stal Brzeg	11	13	17:18
13. Gwarek Tarnowskie Góry	11	13	11:15
14. Foto-Higiena Gać	11	9	9:14
15. MKS Kluczbork	11	9	13:25
16. Piast Żmigród	11	8	15:26
17. Karkonosze Jelenia Góra	11	7	11:25
18. Warta Gorzów Wlkp.	11	5	5:22

XII kolejka (08/09.10.2021)

Foto-Higiena Błyskawica Gać – MKS Kluczbork (pt 16:00), Miedź Legnica II – Lechia Zielona Góra (sb 12:00), Warta Gorzów Wlkp. – Rekord Bielsko-Biała (sb 14:00), Polonia Bytom – Pniówek Pawłowice (sb 15:00), LKS Goczałkowice – Zagłębie Lubin II (sb 15:00), Górnik Zabrze II – Karkonosze Jelenia Góra (sb 15:00), Piast Żmigród – Ślęza Wrocław (sb 15:00), Carina Gubin – Stal Brzeg (sb 15:00), Odra Wodzisław Śląski – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 17:00).

C KLASA

(PODKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

V kolejka (02/03.10.2021)

Płonia Racibórz – Bojanów	4:0 (3:0)
Owsiszcz II – Bolesław	2:0 (0:0)
Brzezie – Wojnowice	3:2 (3:2)
Krzanowice II – Borucin II	4:0 (2:0)
Tworków II – Studzienna II	3:0 (1:0)

TABELA

1. Wojnowice	5	12	15:8
2. Tworków II	5	10	11:7
3. Bolesław	4	9	19:5
4. Brzezie	4	9	10:8
5. Bojanów	5	8	14:10
6. Krzanowice II	5	7	16:9
7. Borucin II	5	6	14:13
8. Studzienna II	4	4	7:8
9. Płonia Racibórz	4	3	9:14
10. Owsiszcz II	5	3	4:12
11. Ocie Racibórz II	4	1	6:31

VI kolejka (09/10.10.2021)

Bolesław – Tworków II (sb 15:00), Borucin II – Płonia Racibórz (sb 15:00), Bojanów – Brzezie (sb 15:00), Studzienna II – Krzanowice II (nd 13:00), Ocie Racibórz II – Owsiszcz II (nd 15:00), Wojnowice – pauza.

C KLASA

(PODKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

V kolejka (02/03.10.2021)

Rogów II – Turza Śląska II	3:1 (2:0)
Zawada II – Dzimierz	3:2 (2:2)
Nowa Wieś II – Rzuchów	0:2 (0:0)
Ruda Kozielska – Pstrązna	0:0
Czyżowice II – Czernica II	3:3 (1:2)
Olza – pauza	

TABELA

1. Czyżowice II	4	10	22:8
2. Dzimierz	5	10	15:11
3. Turza Śląska II	4	9	18:5
4. Rogów II	5	9	18:12
5. Czernica II	5	8	16:13
6. Ruda Kozielska	5	7	7:6
7. Zawada II	5	7	11:15
8. Pstrązna	4	5	6:16
9. Rzuchów	5	3	8:13
10. Olza	4	1	8:13
11. Nowa Wieś II	4	1	2:19

VI kolejka (09/10.10.2021)

Dzimierz – Czyżowice II (sb 15:00), Pstrązna – Rogów II (sb 15:00), Czernica II – Nowa Wieś II (nd 13:00), Turza Śląska II – Zawada II (nd 15:00), Olza – Ruda Kozielska (nd 15:00), Rzuchów – pauza.

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

IX kolejka (02/03.10.2021)

Unia Turza Śląska – Decor Belk	3:1 (1:0)
Unia Książenice – LKS Bestwina	5:1 (3:0)
ROW Rybnik – Piast Gliwice II	2:2 (2:2)
Czarni Gorzyce – Kuźnia Ustroń	0:0
Czarni-Góral Żywiec – LKS Czaniec	3:3 (1:1)
Drzewiarz Jasienica – Spójnia Landek	2:1 (1:0)
Czechowice-Dziedzice – Orzeł Łękawica	2:2 (1:1)
Tychy II – Podbeskidzie Bielsko-Biała II	2:3 (2:1)

TABELA

1. GKS Tychy II	9	20	30:6
2. Decor Belk	9	17	20:12
3. Piast Gliwice II	9	16	18:8
4. Unia Turza Śląska	9	16	21:17
5. Drzewiarz Jasienica	9	15	14:16
6. Czechowice-Dziedzice	9	14	14:9
7. Kuźnia Ustroń	9	14	14:16
8. Spójnia Landek	9	13	16:12
9. Podbeskidzie B-B II	9	12	16:17
10. Orzeł Łękawica	9	12	16:21
11. LKS Czaniec	9	11	15:15
12. Unia Książenice	9	9	18:23
13. Czarni Gorzyce	9	9	12:21
14. ROW Rybnik	9	8	16:23
15. LKS Bestwina	9	6	14:21
16. Czarni-Góral Żywiec	9	2	12:29

X kolejka (09/10.10.2021)

Piast Gliwice II – Czarni-Góral Żywiec (sb 11:00), Decor Belk – Unia Książenice (sb 15:00), LKS Czaniec – Unia Turza Śląska (sb 15:00), Drzewiarz Jasienica – ROW Rybnik (sb 15:00), Orzeł Łękawica – GKS Tychy II (sb 15:00), LKS Bestwina – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Spójnia Landek – Kuźnia Ustroń (sb 15:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Czarni Gorzyce (nd 12:00).

C KLASA

(PODKRĘG RYBNIK)

VI kolejka (02/03.10.2021)

Rój – Gaszowice II	0:4 (0:1)
Chwałęcice – Świerklany	6:1 (1:0)
Ruptawa II – Szeroka	1:3 (0:0)
Krośoszowice II – Skrbęńsko	2:4 (1:2)
Chwałowice II – Jastrzębie-Bzie	5:1 (2:1)
Polaris Żory – Gołkowice II	7:5 (3:3)

TABELA

1. Chwałowice II	6	14	25:12
2. Ruptawa II	6	13	38:10
3. Chwałęcice	6	13	21:9
4. Szeroka	6	13	20:17
5. Jastrzębie-Bzie	6	12	13:11
6. Gaszowice II	6	10	18:12
7. Rój	6	6	12:15
8. Skrbęńsko	6	6	12:16
9. Krośoszowice II	5	6	9:15
10. Polaris Żory	5	6	12:31
11. Świerklany	6	3	5:18
12. Gołkowice II	6	0	9:28

VII kolejka (09/10.10.2021)

Chwałęcice – Krośoszowice II (sb 14:00), Skrbęńsko – Chwałowice II (sb 15:00), Gołkowice II – Świerklany (nd 15:00), Szeroka – Polaris Żory (nd 15:00), Gaszowice II – Ruptawa II (nd 15:00), Jastrzębie-Bzie – Rój (nd 15:00).

JUNIORZY STARSII A1

(PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

V kolejka (02/03.10.2021)

Rudy – Jastrzębie	1:2 (0:1)
Krzyżanowice – Rydułtowy	1:1 (0:0)
Wilchwy – Studzienna	1:3 (0:2)
Forteca Świerklany – Jejkowice	4:2 (1:2)
Baranowice – pauza	

TABELA

1. Rydułtowy	5	13	18:6
2. Jastrzębie	5	12	16:10
3. Studzienna	4	10	10:4
4. Krzyżanowice	5	7	10:10
5. Wilchwy	4	6	14:11
6. Forteca Świerklany	4	4	8:9
7. Jejkowice	4	3	9:10
8. Rudy	5	3	8:20
9. Baranowice	4	0	5:18

VI kolejka (10.10.2021)

Jejkowice – Wilchwy (nd 10:00), Baranowice – Forteca Świerklany (nd 10:00), Rudy – Krzyżanowice (nd 11:00), Jastrzębie – Studzienna (nd 13:00), Rydułtowy – pauza.

PUCHAR POLSKI

(PODKRĘG RYBNIK)

Zaległy mecz ćwierćfinałowy (29.09.2021)

Unia Książenice – Odra Wodzisław Śl. **3:3** (2:0) *rzuty karne 8:9*

ZAPOWIEDZI**Mecze półfinałowe (13.10.2021)**

ROW Rybnik – Odra Wodzisław Śląski (śr 16:00), Forteca Świerklany – Decor Belk (śr 16:00).

KLASA OKRĘGOWA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)

(PODKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

IX kolejka (02/03.10.2021)

Płomień Polomia – Tworków	1:1 (0:1)
Unia Racibórz – Jastrzębie II	1:1 (0:0)
Zameczek Czernica – Nędza	2:1 (1:1)
Rymer Rybnik – Granica Ruptawa	0:0
Krzyżanowice – Gwiazda Skrzyszów	2:4 (0:1)

Bieg główny 12. Błękitnej Wstęgi Balatonu na dystansie 10 km z czasem 00:40:06 wygrał wodzisławianin Oliwier Mutwil pokonując tym samym 89 innych uczestników.

Oliwier Mutwil z Wodzisławia Śl. wygrał 12. Błękitną Wstęgę Balatonu

WODZISŁAW ŚL. Błękitna Wstęga Balatonu, czyli klasyczny cross leśnymi ścieżkami na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” w Wodzisławiu Śl. 26 września odbyła się 12. edycja tego wydarzenia. Impreza ze względów obostrzeń epidemicznych została przeniesiona z 11 kwietnia.

Trasa biegnąca przez malownicze ścieżki gdzie znajduje się wiele podbiegów oraz zbiegów od lat przyciąga wielu amatorów biegania. Nie inaczej było tym razem. Na linii startu zameldowało się łącznie 255 uczestników: 90 wzięło udział w biegu głównym na 10 km, 77 w biegu na 5 km oraz 88 w biegach dziecięcych od 200 do 1600 metrów. Wiele z biegaczy było mieszkańcami Wodzisławia Śl. oraz najbliższej okoli-



Oliwier Mutwil, który osiągnął najlepszy czas w głównym biegu, pochodzi z Wodzisławia Śl. Na zdjęciu z numerem startowym 170.



Jako pierwszy na linię mety w biegu na 5 km przekroczył Mateusz Wolnik z Lysek. Jego czas wyniósł 00:19:14.

cy. Nie zabrakło jednak gości z dalszych zakątków m.in. z Katowic, Bielska-Białej, Gliwic czy Chorzowa.

Bieg główny z czasem 00:40:06 wygrał wodzisławianin Oliwier Mutwil. Tuż za nim z czasem 00:40:54 uplasował się rybniczanie Kamil Czapla. Miejsce trzecie zajął miesz-

kaniec Pogrzebień Cyprian Grzelka z czasem 00:41:19. Jako pierwszy na linię mety w biegu na 5 km przekroczył Mateusz Wolnik z Lysek. Jego czas wyniósł 00:19:14. 24 sekundy później dobiegł mieszkaniec Bytomia Bruno Łęski. Trzeci z czasem 00:19:51 był rybniczanie Damian Drożdż. **(juk)**

Biathlon dla każdego

W niedzielę, 3 października zawodnicy z całej Polski wzięli udział w zawodach „Biathlon dla każdego”, które zostały zorganizowane w wodzisławskim Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”.

Piękna pogoda przywitała zawodników i zawodniczki, którzy zjechali się licznie do Rodzinnego Parku Rozrywki w Wodzisławiu Śląskim. Na listach startowych, poza zawodnikami z Wodzisławia, byli także zawodnicy z Siemianowic, Żywca, Gołkowic, Chorzowa czy Warszawy. Wystartowało 97 osób. Organizatorem zawodów był Polski Związek Biathlonu.



Dziewczyny chętnie pozowały z medalami na najwyższym stopniu podium

O wydarzeniu

„Biathlon dla każdego” to organizowany od 2014 roku cykl zawodów dla miłośników biathlonu. Uczestnicy wydarzenia rywalizują w biegu na krótkim dystansie z dwoma strzelaniami z broni laserowej. Celem organizacji

wydarzenia jest popularyzacja i upowszechnianie biathlonu, promowanie wspieranie aktywnego spędzania czasu przez wszystkie grupy społeczne, promowanie wychowawczych i edukacyjnych wartości sportu oraz wolontariatu sportowego.

Strzelanie w kategoriach wiekowych

Tegoroczne zawody dedykowane były zawodnikom z roczników od 2005 do 2013 roku z podziałem na kategorie: K1 i M1 – dziewczyny i chłopcy z roczników 2013, 2012, 2011, K2 i M2 – dziewczyny i chłopcy z roczników 2010, 2009, 2008 i K3 i M3 – dziewczyny i chłopcy z roczników 2007, 2006, 2005. Na mecie zawodnicy otrzymywali pamiątkowe medale, a najlepsi w swoich kategoriach wiekowych – także nagrody rzeczowe.

AgaKa



Strzelnica usytuowana była w amfiteatrze w Rodzinnym Parku Rozrywki



WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII:

K1

1. Potocka Milena/ rok 2012/ Siemianowice/ czas 5:22,8
2. Tomaszewska Laura/ rok 2011/ Wodzisław Śląski/ czas 6:10,2
3. Zielińska Małgorzata/ rok 2011/ Wodzisław Śląski/ czas 6:18,3

M1

1. Jachymski Grzegorz/ rok 2011/ Warszawa/ czas 5:42,2
2. Wróbel Paweł/ rok 2011/ Wodzisław Śląski/ czas 6:28,3
3. Dowbysz Jakub/ rok 2011/ Warszawa/ czas 6:34,3

K2

1. Popiołek Anna/ rok 2008/ Warszawa/ czas 4:44,9
2. Pietroszek Martyna/ rok 2009/ Gołkowice/ czas 4:48,6
3. Cholańska Amelia/ rok 2009/ Gołkowice/ czas 5:00,3

M2

1. Latuszewski Aurelio/ rok 2009/ Wodzisław Śląski/ czas 4:32,9
2. Zając Piotr/ rok 2009/ Wodzisław Śląski/ czas 4:35,3
3. Wiewióra Dawid/ rok 2009/ Wodzisław Śląski/ czas 4:37,8

K3

1. Kocur Otylia/ rok 2006/ Wodzisław Śląski/ czas 6:58,8
2. Karbowniczyn Martyna/ rok 2007/ Wodzisław Śląski/ czas 7:41,4
3. Ryska Aleksandra/ rok 2007/ Wodzisław Śląski/ czas 7:47,7

M3

1. Mielimaka Tadeusz/ rok 2005/ Pstrężna/ czas 7:27,2
2. Skorupa Michał/ rok 2007/ Gołkowice/ czas 7:44,7
3. Lachowski Gracjan/ rok 2007/ Warszawa/ czas 7:52,9

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (02.10.2021)

Unia Racibórz – Krzyżkowice	1:4	(0:1)
Czernica – GMS Nęcza	5:6	(1:4)
Rafako Racibórz – Czyżowice	3:4	(1:1)
Studzienka – pauza		
Komisja ds. Rozrywek zweryfikowała wynik meczu: GMS Nęcza – Unia Racibórz 3:6, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.		

TABELA

1. Krzyżkowice	5	12	34:9
2. GMS Nęcza	4	12	25:7
3. Czyżowice	5	7	11:20
4. Rafako Racibórz	4	6	30:21
5. Unia Racibórz	4	4	33:10
6. Czernica	4	3	21:18
7. Studzienka	4	0	2:71

VI kolejka (08/09.10.2021)

GMS Nęcza – Rafako Racibórz (pt 16:30), Unia Racibórz – Czernica (sb 10:00), Czyżowice – Studzienka (sb 10:00), Krzyżkowice – pauza.

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA A)

V kolejka (02.10.2021)

Żory – WSP Wodzisław Śląski	1:6	(1:2)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Gotartowice	6:4	(3:2)
Jastrzębie II – Rydułtowy II	8:5	(4:3)

TABELA

1. WSP Wodzisław Śląski	5	15	55:3
2. Jastrzębie II	5	12	30:18
3. Żory	5	6	26:30
4. Rydułtowy II	5	4	16:28
5. Odra Centrum Wodzisław	5	4	19:42
6. Gotartowice	5	3	12:37

VI kolejka (09.10.2021)

WSP Wodzisław Śląski – Gotartowice (sb 10:00), Odra Centrum Wodzisław Śląski – Rydułtowy II (sb 10:00), Jastrzębie II – Żory (sb 13:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B)

V kolejka (02.10.2021)

Jejkowice – Rowień	5:1	(3:0)
UKS Ruptawa – Radlin II	5:3	(3:1)
Świerklany – pauza		

TABELA

1. Świerklany	4	9	18:8
2. Radlin II	3	6	19:12
3. Jejkowice	3	6	14:11
4. UKS Ruptawa	4	6	13:16
5. Rowień	4	0	6:23

Zaległy mecz III kolejki (05.10.2021)

Jejkowice – Radlin II (wt 16:00).

VI kolejka (09.10.2021)

Rowień – Radlin II (sb 10:00), UKS Ruptawa – Świerklany (sb 10:00), Jejkowice – pauza. **(ak)**